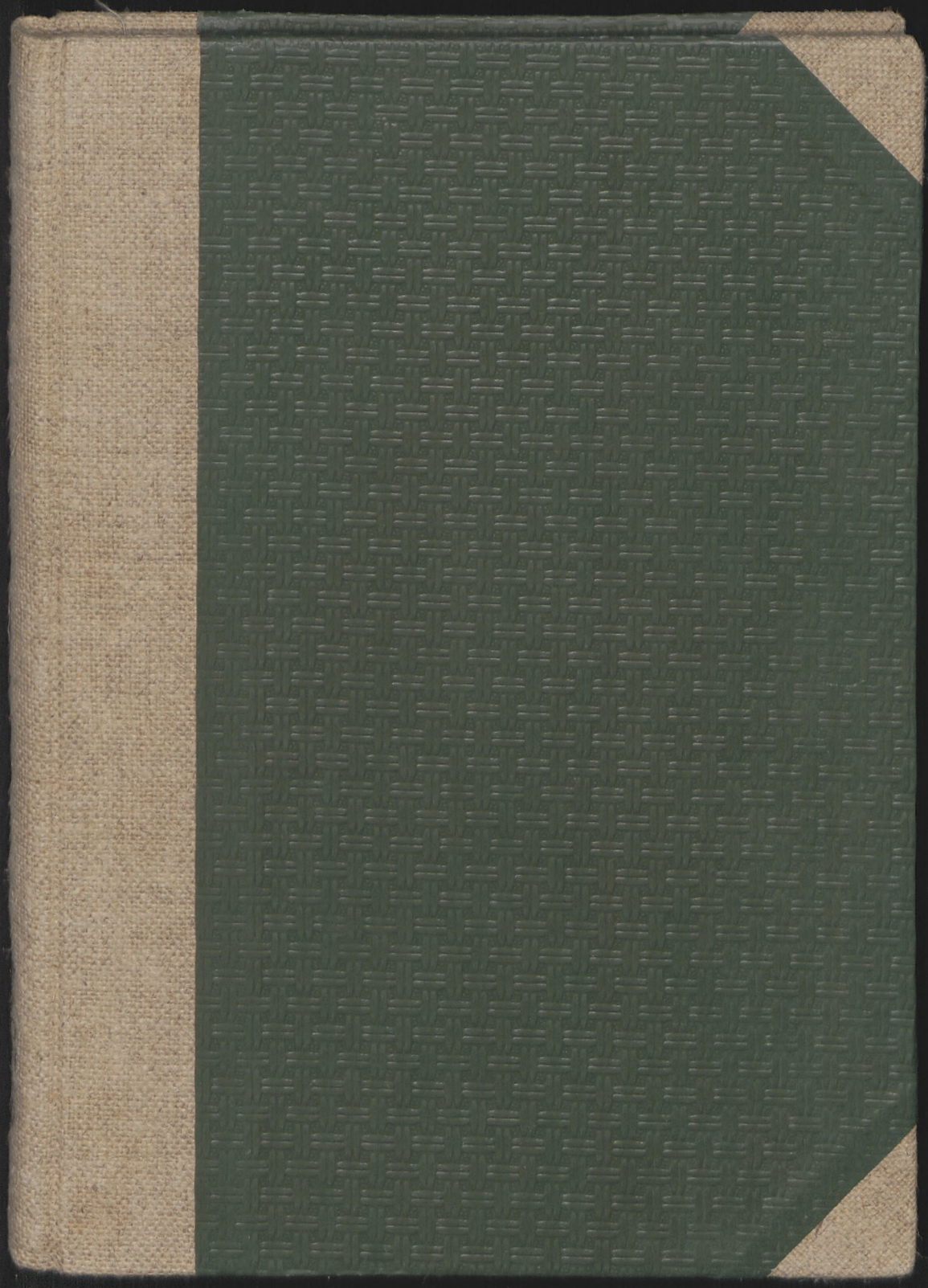
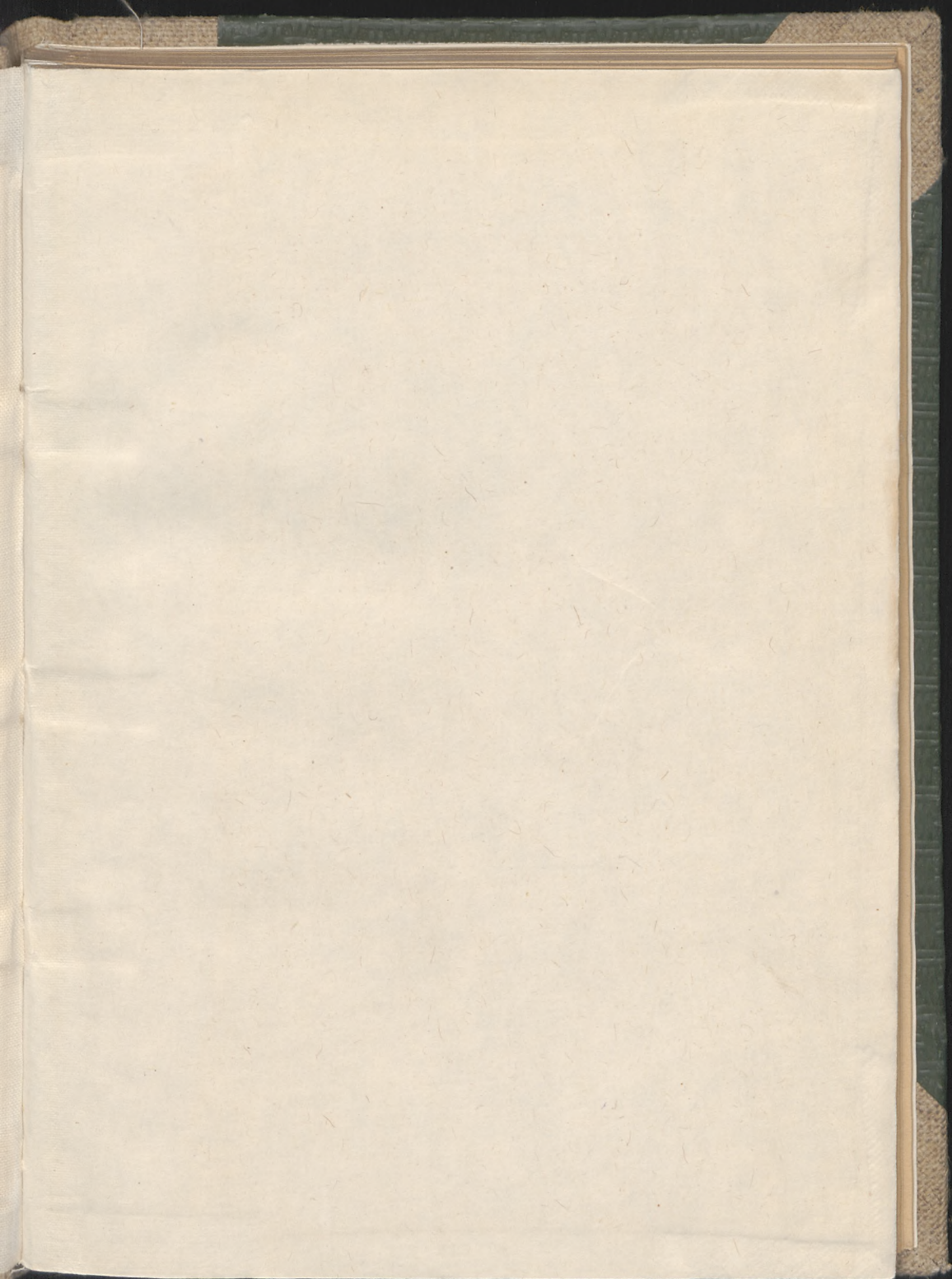






T 892.594

longebeer



próby
wodzów

wydawnictwo „Stara”
w 1935

BIBLIOTERA
„SKAUTA“

3.

L. UNGEHEUER

PRÓBY
WODZÓW

BIBLIOTEKA „SKAUTA“

1. F. Usarz :
Metodyka ćwiczeń polowych 1927.
2. B. W. Lewicki :
Literatura harcerska 1935.
3. L. Ungeheuer :
Próby wodzów 1935.

L. UNGEHEUER

PRÓBY WODZÓW



**WYDAWNICTWO „SKAUTA“
LWÓW 1935**



II - 892.594



SKŁAD GŁÓWNY: SKŁADNICA HARCERSKA
Z. JURAJDA — LWÓW, PL. BERNARDYŃSKI 9/I p.
ODBITO W DRUKARNI „EKONOMJA” LWÓW, KOPERNIKA 18.

1977 K 1/13

**Pracę tę poświęcam
tym wodzom har-
cerskim, którzy
Wielką Próbę prze-
byli, z zapalem pra-
cą nad wyrobieniem
silnego człowieka
podejmują, Rucho-
wi naszemu nowe
drogi torują.**

AUTOR

wstęp

Ruch ma prężność i zdolność rozwijania się wewnętrznego i ekspandowania nazewnątrz, jeżeli jego hasła są mocne i ciągle żywotne, posiada dzielnych wodzów, rozporządza konkretnymi metodami i środkami do realizowania głoszonych haseł, skupia jednostki aktywne, zapalne i wytrwałe, ma zapewniony stały dopływ nowych członków.

Warunki te pozostają ze sobą w ścisłej zależności, co też jest powodem, że jeżeli tu i ówdzie ruch się załamie — nie można go wówczas podtrzymać doraźnymi pociągnięciami.

Tam, gdzie choćby jeden z tych warunków nie dopisuje, następuje kolejne odpadanie innych — ruch słabnie.

Naprzykład: brak wodzów pociąga za sobą niejasne podawanie haseł, wypaczanie metod i środków działania, które znowu pociągają za sobą wykruszanie się z Ruchu jednostek aktywnych i wartościowych a zarazem zatamowują dopływ nowych jednostek, nie wykazując w praktyce swej atrakcyjności.

Podobnie jeżeli braknie w Ruchu metody i środków, harcerze nie mają sposobów osiągnięcia podawanych haseł, realizowania ich, tracą wiarę w nie, wodzowie pozbawieni są możliwości ujęcia inicjatywy jednostek, tworzy się zamęt, szukanie sposobów na własną rękę, nierzadko dochodzi się do haseł sprzecznych z harcerskimi ideami, ruch się zatracą, uciekają aktywniejsze jednostki. Jeżeli gromada jako organizacja się trzyma, to napływają do niej jednostki niedołężne, słabsze, mniej wartościowe, pozwalające narzucić sobie organizację a nie zaznać Ruchu.

Ruch i organizacja muszą się wziąć za ręce, aby stworzyć żywą, mocną a zarazem zwartą całość.

Przerost organizacji zabija Ruch. Gdzie niema ruchu, tam traci sens istnienia organizacja.

Przerost Ruchu, wybijanie ponad siły organizacji rozbija ją, czyniąc Ruch nieuchwytnym, mało zwartym.

Organizacja jest znacznie łatwiejsza do stworzenia, niż ruch, dlatego, gdy ruch słabnie z jakiegokolwiek powodu odruchowo prawie chcemy go ratować, usprawniając jeszcze bardziej organizację. Odruch ten zupełnie niewłaściwy i tem niebezpieczniejszy, że pozornie sprawę poprawia, życie harcerskie wzmacnia.

Naprzykład: z powodu braku zastępowych słabnie życie w zastępach. Drużynowy bierze wszystko w swoje ręce, prowadzi życie całą gromadą, udoskonala agendy drużyny, urządza imprezy, wycieczki, ćwiczenia tej gromady i t. p. Włożywszy w tę pracę ogromną ilość sił i czasu, może uzyskać pozory życia harcerskiego, z daleka widziana drużyna wygląda na bardzo ruchliwą, sprawną, zgraną, efektowną.

Ale będą to tylko pozory ruchu, wynik dobrej organizacji, efekt wysiłku jednostki, nie będzie to zbiorowym tworem wszystkich — nie będzie ruchem — bo brakło wodzów i systemu.

Pozory te są tak złudne, dając chwilowo pewien efekt, że pozwalają się wprowadzić w błąd jednemu harcmistrzowi ¹⁾.

Zaryzykuję twierdzenie, że wiele gromad harcerskich i ich wodzów jest na tej błędnej drodze.

Harcmistrz świadom istoty Ruchu harcerskiego ma możność szybkiego wyczucia kierunku, pobudzenia życia, nadania mu mocy, prężności, sprawności.

Wzmacniając poszczególne czynniki Ruchu wymienione na początku, musi zdobyć się na taki wpływ na te czynniki, aby przy ich pomocy opanować całość życia gromady, stery Ruchu skupić w swoim ręku.

¹⁾ Harcmistrzem nazywać będę w pracy tej wychowawcę harcerskiego, licząc od drużynowego wzwyż.

Zagadnienia te sprowadzają się zatem do wyrobienia starszyny, (harcistrzów i wodzów), któraby była w stanie władać nie tylko organizacją ale przede wszystkim temi pięcioma czynnikami Ruchu.

Praca niniejsza ma za zadanie wykazać w poszczególnych gawędach istotę Ruchu Harcerskiego.

harcerstwo

Harcerstwo powstało jako ruch młodych ludzi, rwących się w poczuciu prawości ku najwyższemu ideałom ludzkości.

Na niebotyczne ideały harcerstwo wejrzało odważnie. Całą swoją zbiorową wolę zwraca w kierunku ideału.

Zapał i inicjatywa młodości pragną się wyrazić w zdobywaniu nowych wartości prowadzących do ideału. Tworzą się hasła Ruchu.

Ruch skupia, organizuje wszelkie środki i sposoby do realizowania haseł. Tworzy bogate, barwne, wszechstronne życie. Określa swoje stanowisko w życiu. Buduje swój własny zrąb etyczny.

Każdy harcerz przechodzi niejako trzy etapy w drodze do ideału.

Etap pierwszy. Przychodząc do ruchu styka się z życiem harcerskim. Nie musi, nawet nie powinien rozumieć ani haseł ani ideałów. Wystarczy na początek, że je podświadomie odczuwa.

Etyka Ruchu wyraża się w opinii grupy (zastępu), kontrolując stanowisko harcerza w jego poszczególnych poczynaniach. **Wyrabia się TYP.**

Etap drugi. Typ harcerski pod kontrolą opinii grupy przyjął na siebie tryb życia harcerskiego. Życie to zaczyna go przekonywać o zasadniczych swoich wartościach.

Harcerz odczuwa coraz mocniej potrzebę ideału —

zaczyna o nim marzyć. Podświadomie szuka wartości prowadzących go do ideału.

W tym okresie życia harcerza zjawiają się hasła Ruchu. Okrzyki bojowe życia: Nie przez kontemplację, nie przez mędrkowanie, ani przez lenistwo, ale przez wszechstronne życie, a więc bohaterstwo ducha, zdobywanie zdrowego i szerokiego poglądu na świat, przez zdrowie ciała!

Jeżeli harcerz uśtosunkuje się pozytywnie do haseł Ruchu — to w zdrowym zastępie Ruch go pochłonie. — Harcerz realizuje hasła swoje. **Tworzy się CHARAKTER.**

Etap trzeci. Harcerz wyczuwa już, że tak powiem, zbliża swój ideał — ideał swojego Ruchu. Wydobyl z siebie takie wartości, które mu pozwalają pewnie iść naprzód.

Poczucie pewności własnych wartości, sił swoich, każe mu oglądać się na gromadę bliźnich, niezawsze znających Hasło. — Każe mu krzyczeć całą pierśią przepełnionem uczuciem bliskości szczęścia — ideału. — Za mną! Hura! — **Rodzi się WÓDZ.**

marzenie

Człowiek.

Najpiękniejszy twór ziemski.

Marzysz? — Szukasz sensu istnienia.

Opanowują Cię jakieś nieokreślone tęsknoty.

Z duszy Twojej wyzwalają się najlepsze porwy, najszlachetniejsze uczucia.

Prężą się siły Ducha Twego ku jakimś nieokreślonym, tajemniczym szczytom ideału.

Odczuwasz w swej podświadomości, jakieś potężne moce, które chcą się wspinać na wyżyny — z wyżyn tych panować, tworzyć, żyć.

Wartości te wyzwalają się z Ciebie, wyciągasz

ramiona ku życiu i wołasz: Kocham życie, piękne, dobre, sprawiedliwe.

Co Cię pędzi, co Cię woła na te szczyty?

— Drzemiąca w Tobie najwyższa wartość wszech-
życia: Miłość. Jest najcenniejszą treścią Ducha Twego!

Wyrazi się Dobrem, Pięknem i Prawdą w ży-
ciu Twojem.

Z mocy się rodzi i moc daje życiu wszelakiemu.

Tworzy, buduje Ideał Twój: Szczęście wszyst-
kiego stworzenia.

ideał-szczęście

Ideałem wodza osiągalnym w większej lub mniej-
szej mierze jest szczęście w najszerszym znaczeniu,
szczęście ludzkości.

Ludzkość jest zorganizowana ze społeczeństw, ro-
dzin i jednostek, ideałem harcerza będzie zatem
szczęście społeczeństw, rodzin i poszczególnych lu-
dzi. Zasadniczo chodzi o jednostki, bo szczęście jed-
nostki jest koniecznym warunkiem szczęścia całości.

Szczęściem nazwijmy taką doskonałość ogółu sił
człowieka, która pozwala urzeczywistniać jego ma-
rzenia, realizować idee przewodnie.

Poczucie siły jest częstką szczęścia. Na pełnię
szczęścia składają się wszystkie siły ducha, umysłu
i ciała.

Sił tych nikt nam nie da, nie zdobędziemy ich
gdzieś w odosobnieniu.

Siły te drzemią na dnie naszej istoty, musimy je
wydobyć, rozwinąć i zahartować w ogniu życia, któ-
remu przecie mają służyć. Im więcej sił dobędziemy,
tem rozleglejsze będzie nasze życie, tem większe szanse
osiągnięcia pełni szczęścia.

siła

Drogę do doskonałości harcerstwo wybiera najkrótszą, choć najtrudniejszą. Pójdzie przebojem przez życie, które co krok rzuca nam pod nogi przeszkody, zmusza nas do stworzenia sobie programu życiowego.

Aby taki program ułożyć, musi harcerz mieć wiarę w ten plan, musi uwierzyć w jego powodzenie.

Wiara ta wypłynie tylko ze znajomości samego siebie, tylko z poczucia wielkości i jakości sił ducha, umysłu i ciała. Harcerz musi wiedzieć, odczuć, jakiej miary siły zdoła wydobyć, gdy spotka go taka czy inna przeciwność.

Do poznania sił prowadzi Harcerstwo przez życie ruchliwe, szerokie, pełne przygód, bogate w różne sytuacje życiowe.

Musi to być takie życie, w którym wszystkie instynkty harcerza, wszelkie władze ducha, umysłu i ciała zdane będą na próbę.

Harcerstwo nie może omijać żadnej dziedziny życia ludzkiego, choćby próba miała być ciężka, choćby początkowo klęski ponosić wypadło.

dzielność

Życie jest przedziwnym splotem prac wykonywanych przez Przyrodę i istot żyjących zarówno w dziedzinie ducha jak i materji.

Tajemniczą myśl wszechżycia musi harcerz poznać, aby w życiu tem móc przebojem drogę swoją torować, aby nie dać się zgnieść jego mocom, by moce te opanować, uczynić sobie posłusznymi. Każdy poszczególny akt życia, będący, jak wspomniałem dziełem motywów

dobrych i złych, rozmyślnych i przypadkowych jest trudny przez tę właśnie ich złożoność.

Stawiają one harcerza bądź w sytuacji pozytywnej, bezpośrednio sprzyjającej, bądź też stawiają go przed przeszkodą, którą musi zdobyć. Zmuszają go do tego jego nastawienie ideowe, program życiowy, instynkty, wreszcie żądza walki i zdobywania.

Musi tedy harcerz siłom przeszkody przeciwstawić siły własne;

a) siły takiej miary, aby dały zwycięstwo w tej walce,

b) te siły, które właśnie w danym wypadku są potrzebne.

Siły te raz dobyte stanowią dla harcerza moc, jakiej przeszkoda oprzeć się nie zdoła.

Zdolność szybkiego zdobywania i rzucenia w walkę takich mocy, które zawsze i pewnie dają zwycięstwo jest dzielnością harcerza.

harc

Wartość Ruchu harcerskiego polega na tem, że głosząc idee i hasła, hasła te w praktyce realizuje.

Rzuciliśmy hasło zdobycia dzielności. Harcerzowi stwarzamy takie warunki życia harcerskiego, aby go zmuszały do wykazywania swoich wartości sił, dzielności.

Są trzy czynniki wpływów, którym podlega każdy harcerz, biorący czynny udział w życiu Ruchu:

przygoda,
zastęp,
wódz.

Wykorzystując zamięłowania, dążenia, i inicjatywę jednostek, harcerstwo ujmuje życie w formę harców.

Harcem nazywać będziemy taki akt życia harcerskiej gromady, w którym występują te trzy czynniki.

Przypatrzmy się jak one oddziałują na siebie i na życie harcerza.

Weźmy pod uwagę wycinek życia harcerskiego zastępu — jakiś harc, a w następnych gawędach omówimy te czynniki bardziej szczegółowo.

przygoda stawia przed harcerzem jakąś zaporę (problem, zjawisko), zamyka mu nagle drogę swoim Nieznanem.

Żądza poznania i doznania, burzy odrazu normalny układ sił duchowych, umysłowych czy fizycznych.

Budzą się instynkty, świadomość bliskości nieznanego, powoduje bunt sił.

Powstaje wola walki.

Wyzwala się gwałtownie jakieś bohaterstwo zbrojne w siły — złe i dobre, bez wyboru, — by je przeciwstawić nieznanemu.

Następuje zmierzenie sił i starcie się z mocą nieznaną. Tutaj zaczyna działać

zastęp

Braterska gromada, idąca w te same hasła, emanuje pewną zdrową opinią zbiorową dzielności.

Siły harcerza, jego wartości dodatnie i ujemne, tak doskonale wydobyte na wierzch, stykają się z wartościami innych indywidualności w zastępie, podpadają pod sąd czy uznanie zdrowej opinii.

Siły dobre stają uznane przy tej opinii, natomiast złe siły skompromitowane i potępione przez tę opinię, cofają się. Pozostałe wartości stanowią teraz dla harcerza pozytywną siłę, prowadzącą pewnie i sprawnie do zwycięstwa.

Po takim harcu, gdy nastrój przygody minie, dobyte wartości zapadają się niejako wgłąb, tworząc pewien kompleks sił teraz już zbratanych wspólnym przeżyciem.

W podobnej przygodzie siły te będą miały skłonność wystąpić razem.

Złe siły wycofane z walki pozostaną w głębi jako pognębiony szczątek ułomności. Złe instynkty, jeżeli zechcą w przyszłości wyjść na przygodę, to tylko jako wartości wysublimowane, uszlachetnione.

Trzecim czynnikiem wpływającym na przebieg harcu jest:

wódz Tak, jak opinia grupy (Duch zastępu) reprezentuje ideały, tak wódz — zastępowy reprezentuje hasło.

Najistotniejszą jego troską jest to, aby wzmóc ducha zastępu, aby wiara w siły rosła u harcerza, tak prowadzić na harce, aby się przez odpowiednie przygody wspomniane kompleksy sił tworzyły, aby zostały uszlachetnione złe instynkty a wykorzystane dobre.

Przy każdym następnym harcu dobyte siły zapa-
dają się w głąb coraz mniej, wreszcie pozostają na
wierzchu, niejako pod ręką, zdolne do działania nawet
bez silnych bodźców — automatycznie.

Mówimy wtedy, że tworzą one zasadę postępo-
wania.

Takie dopiero siły posiadają dla harcerza naj-
większą wartość, bo posłuszne dobrej woli weszły w
nałóg walki z przeciwnością.

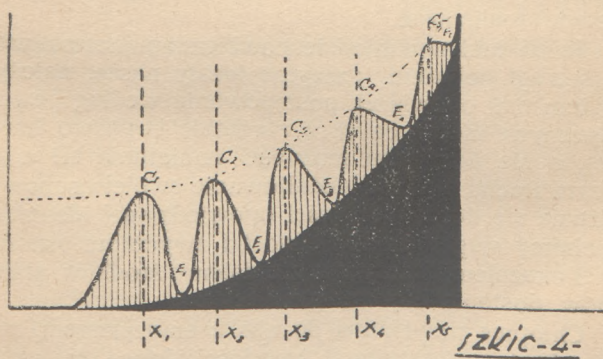
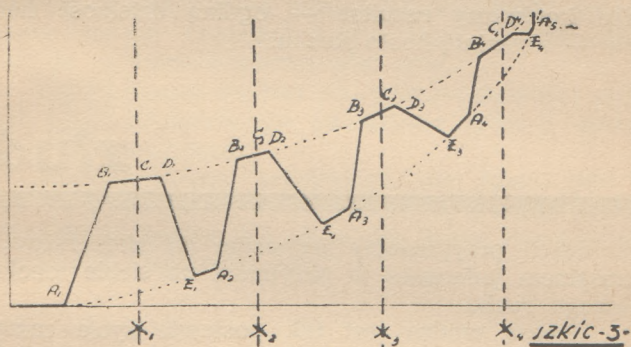
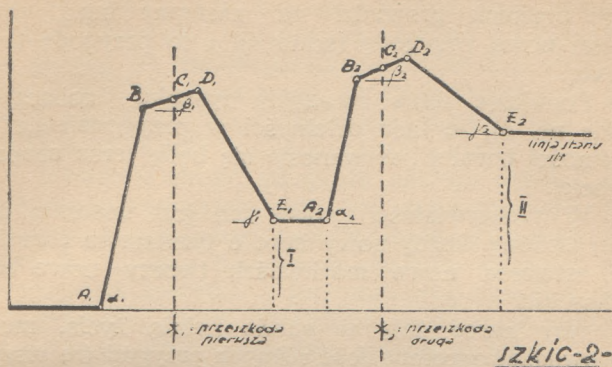
plan

Proces kształcenia dzielności harcerza omówiony
w poprzedniej gawędzie, starajmy się wykreślić dla
lepszego jego uprzytomnienia a także dla wyciągnię-
cia odpowiednich wniosków.

Najlepiej i najjaśniej przedstawi się nam wykres
dzielności jako funkcja siły i czasu.

Na szkicu pierwszym widzimy biegnące życie har-
cerza po linii obojętnej $O A_1$.

W momencie A_1 następuje wstrząs wewnętrzny
przed przeszkodą X. Dobywają się siły na linii AB_1 .
Napięcie sił wzrasta. Kąt nachylenia tej linii charak-
teryzuje łatwość z jaką dobywają się te siły. Im bardziej



nego poziomu prowadzi na następny harc, wprowadza nową przygodę (szkie 4) i to przygodę trudniejszą.

Pomijając teraz szczegóły rysunku zobaczymy (szkie nr. 4), że linia dzielności w przygodzie „c” i dzielności trwałej „e” wznosić się będą teraz znacznie szybciej.

W rzeczywistości proces ten jest znacznie bardziej złożony, każdy nowy harc o tym samym charakterze, stwarza nowe możliwości, tworzy nowe kompleksy sił.

Aby harce dały w sumie pełnię życia, muszą wprowadzać ogromną ilość różnych przygód we wszystkich dziedzinach tego życia, wtedy dopiero dadzą jako konkretny rezultat — ogólną dzielność harcerza — wypełnią hasło Ruchu.

złudy

Jeżeli przyjmujemy jednostkę do Harcerstwa, to temsamem jednostka ta przyjmuje na siebie ideologię naszego ruchu.

Rzeczą wodza jest tak postawić życie zastępu, aby ten harcerz miał możność hasła zasłyszane w harcerstwie realizować.

Jeżeli takiemu młodzieńcowi wstępującemu w nasze szeregi pokażemy szczytne ideały nasze, nałożymy przytem nań obowiązek postępowania według pewnych wytycznych ideowych (Przyrzeczenie i prawo harcerskie), a nie damy mu możności nabierania sił w tym naszym Ruchu i przez kształtowanie swojej osobowości zbliżania się do doskonałości opowiedzianej ideałami — popełnimy względem tej jednostki zwyczajne oszustwo.

Pokazujemy szczyty a nie dajemy środków ani sposobów dostania się na nie.

Chłopiec przychodzi do nas z entuzjazmem, z dobrą wiarą, z tęsknotami młodości, które są przecie

najpiękniejszą i najcenniejszą kartą jego życia — odchodzi złamany, zniechęcony nie tylko do harcerstwa ale w ogóle do jakichkolwiek nastawień ideowych. Stokroć lepiej było dlań wejść do innej organizacji, gdzie ideały nie byłyby tak niebosiężne jak nasze, nie mające wielkich pretensyj wychowawczych.

Stawianie przed chłopcem ostrych reguł i przepisów z obowiązkiem surowym przestrzegania, a nie dawanie mu możliwości nabierania sił, patrzeć przez palce na to, gdy harcerz te przepisy obchodzi i do obchodzenia nawyka — jest potworną zbrodnią na takiej jednostce, która zostawiona samej sobie, urobiłaby się w życiu a nie postradała marzeń o ideale.

Jeżeli harcerz poczuje, że jego marzenia o harcerstwie zostały przez marną rzeczywistość wegetowania zastępu zawiedzione i z tego powodu odejść pragnie — niech odchodzi póki czas.

Niesłychanym błędem jest przetrzymywanie chłopców przez drużynowego, świadczące tylko o niedołęstwie pseudowodzów.

Zastępy marne, szkolarskie, bez życia, bez ducha i ich zastępowi, są największymi szkodnikami nie tylko dla chłopców, ale także dla Ruchu harcerskiego, organizacji i społeczeństwa.

warunek

Cechą charakteryzującą Harcerstwo jako ruch jest hasło zdobycia ideału, hasło oparte o drzemiacą w duszy ludzkiej żądzę poznania i doznania — ducha harcu.

Kto ducha harcu nie posiada, kto niema pragnień szukania przygód, zdobywania przeszkód, kto niema odwagi wspinać się na szczyty, kto woli spokojne i wygodne życie, kto nie zna trudów, porażek i zwycięstw — harcerzem nie będzie.

Harcerstwo zaczyna się tam, gdzie młody człowiek zaczyna szukać własnych dróg, a kończy wtedy, gdy

przestaje nabierać sił, gdy w życiu siłą się już nie zaznacza.

O tem, czy harcerstwo się dla kogoś kończy, może powiedzieć tylko dana jednostka. Nie możemy określić do jakiego wieku ma sięgać harcerstwo. Jako Ruch jest bezsprzecznie na całe życie, co wynika ze wszystkich poprzednich rozważań.

Jeżeli ktoś opuszcza naszą organizację, a hasło nasze uznaje i za niem idzie — pozostaje nadal harcerzem.

Z pośród Przyjaciół Harcerzy, ci są dla nas najbliżsi, którzy nie dla pięknych ideałów, jakichś zasług czy innych względów mają dla Harcerstwa sentyment, ale ci, którzy sami hasło nasze realizują w życiu codziennem, Ci wszyscy, którzy wytrwale dzielność zdobywają.

Ci Przyjaciele należą do Ruchu. Opinia taka powinna być powszechną.

zwartość

Zastęp harcerski składa się z jednostek, z których każda przedstawia pewną indywidualność, rozwijającą się i uspołeczniającą w harcach.

Aby zastęp mógł ogarnąć i skorelować wszystkie indywidualności w niem się zaznaczające, może ich w sobie pomieścić tylko ograniczoną ilość.

Jednostka odosobniona przedstawia ogólnie biorąc czystą pracę — działanie.

Dwóch harcerzy reprezentuje już współpracę — współdziałanie.

Gdzie się zejdzie trzech, tam obok pracy i współpracy zaczyna się gra. To już jest grupa.

W dużych zespołach elementy pracy ustępują miejsca zabawie. W wieku zuchowym, gdzie indywidualności są mało wyrobione, a dominuje u chłopca zamięlowanie do zabaw w dużej grupie, harcerstwo prze-

widuje gromady liczne, od kilkunastu do kilkudziesięciu zuchów.

Zucha interesuje gromada jako całość, jako środowisko zabawy — dostrzega on jedynie indywidualność wodzireja i łatwo ulega jego wpływowi.

W wieku harcerskim indywidualności zaczynają wyrastać, pragną się w grupie zaznaczyć.

Chłopcy wolą chodzić ze sobą w mniejszej grupie, w zwartym zespole. Indywidualność każdego z zastępu musi leżeć niejako w polu dostrzegalności harcerza. Najlepiej czuje się w szóstkę lub w siódemkę.

Wtedy indywidualności poszczególnych harcerzy mogą się z sobą stykać, ścierać, wyrównywać, bratać i utożsamiać.

Harcerz bowiem pragnie w tym wieku nie tylko zaznaczyć się w swojej grupie, ale także pragnie, aby i grupa nań oddziaływała. Może podświadomie pragnie, aby zastęp idący w te same co on hasła stanął przy nim w walce o te hasła. On też solidarnie staje w szranki, dodając do wspólnego majątku siły, siły przez siebie zdobyte. Dzielność jednych pobudza siły drugich.

Wiek chłopców starszych, którzy nabrali już nieco sił do górniejszych lotów, charakteryzuje się pewnym niepokojem duchowym. Czy ideały i hasła są właściwe? Czy są jego własnością? Czy niema lepszych haseł? Chłopiec zaczyna kontrolować swój stosunek do życia, gorączkowo pragnie umocnić w niem swoje stanowisko, dojrzuje fizycznie i umysłowo. Krytycznie ustosunkowuje się do wszelkich autorytetów, sam szuka własnego, chce go zdobyć i uznać. Ma już przecie niebawem pójść w życie szerszego społeczeństwa, a życie to oparte jest na mocnych autorytetach. Gorący to czas dla starszego chłopca. Zastęp jego musi się zewrzeć bardziej jeszcze — albo rozlecieć. Bo i starcia są mocniejsze, wyrównywanie trudniejsze, a współdziałanie konieczne. W tym czasie w zastępie zarysowują się tendencje do tworzenia trójek, dających możliwość dużego zwarcia się, odosobnienia od ogółu, próbowania sił potrzebnych do wypłynięcia na szerokie wody życia.

harce ducha

Do zagadnień ideowych podchodzimy w Harcerstwie od strony duchowej harcerza.

Zrywamy z gładzeniem, z narzucaniem chłopcu pewnych ideałów — wolimy, aby do nich doszedł sam. Chcemy, aby harcerz odkrył sam te ideały w swojej duszy, bo wtedy będą one jego rzeczywistą własnością.

Zbyt wiele mówić o ideałach w harcerstwie nie warto. Narzucone mogą być pojęte i przyjęte pobieżnie, płytko. Zrywamy stanowczo ze sposobami impresji i równoczesnej profilaktyki. Nie chcemy ani harcerzowi przemocą wciskać do głowy ideałów, ani też murem chronić go przed życiem. Przeciwnie, chcemy, aby marzenia jego same mu się objawiły, wartości jego pozytywne same się dobiły z jego własnego wysiłku.

Marzenia młodości mają znacznie więcej siły i polotu niż nasze nieudolne czasem i metne gawędy ideowe.

Są jednak chwile, kiedy harcerz w braterskiej atmosferze sam chce wypowiedzieć swoje tęsknoty za ideałem.

Zdarza się to najczęściej po jakichś drobnych choćby sukcesach ducha, w odpowiednim nastroju. Wtedy gawęda się sama tłumaczy.

Rutyna nakazująca na każdej zbiórce gadanie górnolotne jest raczej szkodliwa niż pożyteczna.

Gawęda ideowa musi się łączyć z nastawieniem chwilowym, jakimś przeżyciem, wzruszeniem. Musi być wypowiedzeniem się tęsknot poszczególnych harcerzy, wspólnem marzeniem całej gromady.

Kiedy (ideowi zresztą) chłopcy najlepiej się zabawiają, pada jakaś komenda, a po niej mówi się coś pięknie i wzniosłe, zwykle długo, ale to tylko zastępowy mówi czy drużynowy, robota ta, obniża tylko autorytet samych idei nie mówiąc już o wodzu.

W ogólności gawęda jest nie tylko wtedy, gdy w niej biorą udział wszyscy bez wyjątku harcerze gromady, niekoniecznie przez zabieranie głosu, ale przez przeżywanie tego, o czym się mówi. Inaczej jest uważana za wykład, za coś, co się im narzuca, za nieszkodliwego intruza. Wtedy to harcerze (podświadomie może) wszystkie te piękne i wzniosłe zresztą rzeczy przypierzają do mówiącego. W gawędzie naszej: raczej do siebie. Wtedy to powstaje, że się tak wyrażę harce duchowy, mający duże znaczenie dla kształtowania się ideowego profilu harcerza.

Najpotężniejszym czynnikiem ten profil znaczącym są refleksje po aktach życia konkretnego — harcach (oczywiście najszerzej pojętych). Harce znaczą ten profil punktami, gawęda zaś łączy te punkty.

Światopogląd

Dobre zrozumienie procesów, jakie się odbywają w życiu państwa, społeczeństwa, narodu, człowieka, przyrodzie, technice i t. p. i zdolność zajęcia w przejawach tego życia własnego niezależnego stanowiska, składa się na światopogląd człowieka.

Harcerstwo zajmuje czynne stanowisko w budowaniu światopoglądu harcerza.

Pomysł przewodni harców przewiduje:

- a) poznanie pewnej ilości faktów życia, odkrywanie jego tajemnic.
- b) zdobycie umiejętności wiązania tych faktów w kompleksy przyczynowe.
- c) zdobycie własnego stanowiska w poszczególnych przejawach życia.

Harcerz odkrywa tajemnicę życia w przygodzie opisanej w poprzednich gawędach. Przez przygodę rozumiemy już odkrywanie wszystkiego, co nieznanne.

Widnokreśli działania harcerstwa nie ograniczają się do jakichś wybranych dziedzin życia, przeciwnie,

obejmują i muszą, w myśl swoich głównych założeń obejmować wszelkie dziedziny życia współczesnego, odpowiadającego zainteresowaniom harcerzy w danym młody, ciekawy, pełen inicjatywy skaut? Co go zachwyci? Kto wie, na jakie pomysły wpaść może ciekawo? Co poznać zapagnie?

Po każdej takiej przygodzie następuje refleksja w mniejszym stopniu u młodszych, w dużym u starszych.

Specjalnie w wieku, w którym się kształtuje poglądy na życie i rzeczy, a więc w wieku starszych chłopców, musimy się starać o to, aby obok przygód dać harcerzowi pewne odosobnienie potrzebne do refleksywnej oceny poznanego zjawiska czy rzeczy.

Harcerz przeżywa wówczas harc swój po raz wtóry, zbiera wrażenia, przeżycia, zdarzenia, łączy w grupy, kojarzy w związki przyczynowe. Potem chciałby zająć własne stanowisko w poznanej sprawie, chce skontrolować swoje sądy, dyskutuje chętnie ze współtowarzyszami tych samych harców. Niejednokrotnie przyjdzie mu zapoznać się z historią pewnych idei, zasad, zjawisk w przyrodzie i życiu człowieka, — użyje literatury.

Z gawędy tej można wyciągnąć wskazówki praktyczne do urządzenia życia zastępu w okresie jego wielkich przygód — a specjalnie na obozach kształcących wodzów harcerskich.

technika

Bytowanie w warunkach, jakie stwarza przyroda żywa i martwa, ma ogromny wpływ na kształtowanie się dzielności harcerza.

Siłom przyrody i jej twórcom jest zmuszony harcerz przeciwstawiać swoje siły i swoje twory.

Jeżeli np. wartość i głębokość potoku stanowi pewną siłę przyrody, a tworem jej jest sam potok, woda, jeżeli potok ten jest przeszkodą na drodze harcerza, to harcerz przeciwstawia sile przyrody swoją

własną, a więc spryt, pomysłowość, siłę mięśni i sprawność potrzebną do zbudowania własnego tworu: kładki, przy równoczesnem wykorzystaniu innych tworów przyrody, jak: drzewo, kamienie, kora, i jej sił jak: ciężar, spoistość, twardość, wytrzymałość i t. p.

Widać zatem, że technika, ma dla harcerza ścisły związek z przyrodą. Poznajemy siły przyrody, ujarzmiamy je własnymi siłami i każemy sobie służyć. Wzbogacamy w ten sposób ilość naszych dyspozycji, zaoszczędzając inne siły własne, które użyte w danym wypadku byłyby albo mało sprawne albo nieekonomiczne.

Wyobraźmy sobie, że kładka ma łączyć obóz zastępu z źródłem do picia wody. Przebywanie potoku w pław, czy choćby wbród, byłoby może początkowo zajmujące, ale później spowszedniałoby i absorbując nadmiernie czas, pozbawiałoby zastęp innych, nowych, ciekawszych przeżyć.

Jeden i drugi sposób przeprawiania się przez potok ma swoje walory wychowawcze.

Pierwszy: wyzycie się instynktu budowania, tworzenia, oraz wyrobienia sił: sprytu, pomysłowości, zaradności, siły mięśni i t. p.

Drugi: wyzycie się instynktu walki, panowania, oraz wyrobienie sił: siła mięśni, wytrzymałość przy pływaniu (płuca), odwaga, wytrzymałość na chłód, jeżeli woda zimna, i t. p.

O tem, który z tych dwu sposobów wybierzemy, decyduje, jeżeli chodzi o harcerza, sprawność przeprawy, jeżeli zaś chodzi o zastęp, dwa względy a) idea wychowacza wodza zastępu, plan harcu, jaki ma na myśli, w jaki sposób i jakie siły chce przez przebywanie potoku u harcerzy wydobyć, b) sprawność przeprawy.

Powracając znowu do pierwszego przykładu trzeba stwierdzić z naciskiem, że do uzyskania dzielności technicznej musi się nie tylko wiedzieć jak się kładkę buduje, ale musi się **umieć** ją budować w każdej okoliczności, wtedy nawet, gdy afekt jakiś jak pościg, burza, wylew i t. p. utrudnia robotę.

Weźmy inny przykład. Harcerz wie doskonale, jak się należy zachować w razie zapalenia się na nim ubrania, ale, czy potrafi odpowiednio się zachować w nagłym wypadku, jest już kwestią nie tyle wiadomości czy umiejętności, ale dzielności technicznej.

Inny przykład: Harcerz posiada Państwową Odznakę Sportową, a zatem skacze na odległość np. 4 metrów na skoczni, na złej drodze np. 3.5 m. Ileż się raży zdarza, że, gdy musi skoczyć przez głęboką wodę, nie potrafi przeskoczyć nawet 3 metrowego rowu? Także kwestja nie tylko sprawności fizycznej ale dzielności fizycznej.

Z przytoczonych przykładów widać, że istotną wartość techniki, czy wyrobienia fizycznego stanowi dla harcerza nie tyle zdobycie pewnych wiadomości czy umiejętności, ale raczej **zdolność wykorzystania** tych umiejętności w czasie działania jego sił, gdy długie szczegółowe rozmyślanie „co z tego wyniknie” jest niemożliwe.

Konkluzja:

Dzielność techniczna musi być w harcerstwie zdobywana tylko przez próby sił w przygodzie.

Pod tym kątem patrzy na technikę harcerz i wódz.

specjalizacja

Każdą dziedzinę zainteresowań musimy traktować w harcerstwie pod tym kątem, w jakim stopniu ona daje możliwość wykazania sił czyto ducha, ciała czy umysłu harcerza.

Zachodzi pytanie, czy obranie sobie przez zastęp jakiejś specjalności jest wskazane z punktu widzenia metod skautowych. Aby na to pytanie odpowiedzieć, musimy sobie uprzytomnić w jakiej mierze daje obrana dziedzina harcerzowi i zastępowi możliwość doznania i poznania.

Każde zajęcie harcerza musi być dla niego nowe, ciekawe, musi dawać szanse zdobycia nowych wartości. Jeżeli dana specjalność odpowiada takiemu warunkowi, to możemy ją z korzyścią wprowadzić.

Mamy do wyboru dwie ewentualności:

1) albo dany zakres jest szeroki i ma duże walory wychowawcze, nie zacieśnia terenów pracy, daje możliwość wyżycia wszechstronnego instynktów i sił — będzie to: żeglarsтво, turystyka, i t. p.

2) albo przy małym zakresie specjalizacja jest tylko chwilowa, ma za zadanie zaprawić do jakiegoś wyczynu, np. stolarstwo po to, aby się zaprawić do budowy łodzi, którą zastęp chce wyruszyć na wędrowkę, czy też do budowy nart, na których będzie w zimie harce wyprawiał, wreszcie do sporządzania innych przedmiotów, które po sprzedaniu dadzą pieniądze na upatrzonej jakiś wyczyn.

Z chwilą osiągnięcia danego celu zainteresowanie specjalnością zanika, niema już bowiem tego realnego sensu uczenia się. Musimy zapamiętać, że **technika odgrywa w harcerstwie raczej rolę środka niż celu.**

Zastęp, oddający się danej specjalności, nie mającej charakteru jednej z wymienionych wyżej pozbawia się dobrowolnie wielu innych przeżyć i przygód związanych z innymi dziedzinami umiejętności.

spiralą pracy

Każda akcja na większą zakrojona skalę jak: obóz zastępu, obóz drużyny, wycieczka, wędrowka, budowa kajaków, przedstawienie, zimowisko i t. p., aby sprawnie dała zamierzony rezultat i stanowiła konstruktywne ogniwo w życiu zastępu czy drużyny, musi przejść pewne etapy. Będą to: plan, organizowanie, podział pracy, wykonanie, uznanie, i inicjatywa.

Jako przykład weźmy pod uwagę obóz zastępu.

Etap pierwszy: plan

Pomysły harcerzy, pragnienie przygód, pęd do przyrody, czy inne względy przejawiały się w konkretnej inicjatywie urządzenia obozu zastępu.

Zastęp marzy o obozie.

Inicjatywa ta musi się w rękach zastępowego przeobrazić w plan. W planie tym znajdą swój wyraz zamiłowania, i indywidualności harcerzy. Zastępowy musi odczuć wyraźnie, czego się po obozie chłopcy spodziewają, zdawać sobie jasno sprawę czego od obozu chce zasadnicze hasło harcerstwa.

Plan przedstawi się teraz wodzowi jasno. Trzeba tylko przewidzieć najogólniejszy rozkład zajęć, termin i miejsce obozu.

Etap drugi: organizowanie

Trzeba teraz umiejętnie przygotować wszystko co jest koniecznym warunkiem powodzenia obozu a wynika z planu: zgromadzić fundusze, uzupełnić inwentarz obozowy, uzupełnić ekwipunek harcerzy, wyjednać zezwolenie rodziców wzgl. urlopy, uzyskać aprobatę drużynowego i władz wyższych, wystarać się o ulgowe przejazdy i t. p. i t. p.

Etap trzeci: podział pracy

Każdy harcerz otrzymuje od zastępowego do wykonywania na obozie jakąś pracę czy zadanie jemu odpowiadające. Obowiązuje oczywiście zasada równomiernego rozłożenia obowiązków na wszystkich harcerzy i pełnej odpowiedzialności za robotę jakiej się harcerz podejmuje.

Etap czwarty: wykonanie

Zastęp rozbija obóz, uprawia harce wszelakie, przewidziane planem, zwija obóz. W etapie tym wódz realizuje swój plan, zastęp realizuje marzenie swoje. Aczkolwiek wódz wykorzystuje do harców każdą zdrową inicjatywę zastępu, inicjatywa ta musi jednak iść w kierunku zasadniczego pomysłu, planu, uświetnienia go, rozwinięcia.

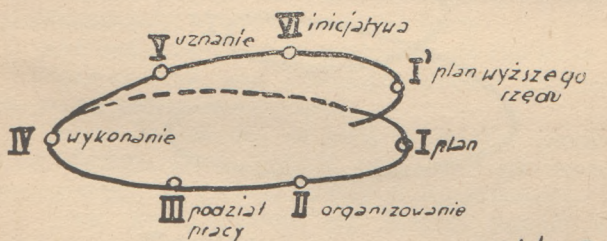
Etap piąty: uznanie

Etap poprzedni był próbą dla wodza i zastępu. Zastępowy robi teraz rachunek sumienia: Czy plan został w zupełności i w należyty sposób zrealizowany? Czego się zastęp po obozie spodziewał, a co zyskał? Czy harcerze są zadowoleni? a zastępowy? Czy były jakieś niedociągnięcia? Jakie? Jaka ich przyczyna? Czem wzbogacił się plan w etapie czwartym?

Etap szósty: inicjatywa

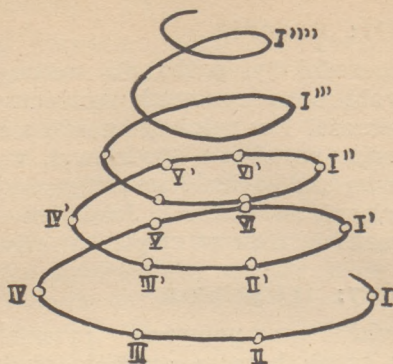
Odpowiedzi na powyższe pytanie, refleksje z przeżyć w czasie harców nasunęły wodzowi i poszczególnym harcerzom pomysł obozu doskonalszego, dowcipniejszych harców, przygód jeszcze większych. Wódz i zastęp obiecuje sobie przy najbliższej sposobności pomysły te wykorzystać. Inicjatywa powstała na tle przeżyć i refleksji zapewnia nas, że następny harc tego rodzaju będzie morowszy. Już teraz zastęp i zastępowy roją plan na przyszłość, plan doskonalszy.

Widzimy zatem (rys. 5), że etapy te tworzą cykl któryby się z pewnością zamknął, gdyby nie to, że



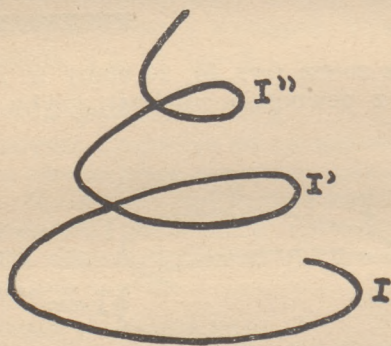
szkic-5-

inicjatywa oparta na doświadczeniu i przeżyciu dźwiga daną akcję na wyższy poziom, prowadzi do lepszego planu a temsamem na morowsze harce.



szkic 6-

Drogę taką harców danego zastępu przedstawiam mnemotechnicznie na szkicu 6. Przedstawia ona spiralę. Wychodząc od punktu I (plan), przez II (organizowanie), III (podział pracy), IV (wykonanie) V (uznanie),



szkic 7

IV (inicjatywa), dochodzimy do punktu I' (plan wyższego rzędu i tak dalej i dalej.

W ewolucyjnym rozwoju organizacji jakiejś akcji, w tym przykładzie obozów naszego zastępu, cho-

dzie będzie zastępowemu o to, aby każdy następny cykl etapów był możliwie najkrótszy, aby zatem organizacja była jaknajbardziej sprawna.

Są zastępy, które muszą przeżyć np. pięć obozów, aby wreszcie dojść w praktyce do zamierzonego typu obozu, są jednak także i takie, które już na trzecim obozie osiągają wyznaczony cel.

Wiele zależy od wodza i umiejętnego wykorzystania etapów.

pomysły

Plan pracy zastępu ma za zadanie życie zastępu barwne, bogate, tętniące radością, rozmachem, rozwijać w kierunku zdobywania coraz to nowych sił, zdobywania dzielności.

Musi więc być żywy, musi umieć dostosowywać się do chwilowych warunków, aktualnych idei, modnych zamięszeń i zainteresowań harcerzy, wykorzystywać zapał, inicjatywę, żądzę przygód, poznanie, przeżyć, emocyj.

Musi być obszerny, mieć w zapasie dużą ilość środków i sposobów, aby zawsze można było wydobyć zeń najaktualniejszy, najdowcipniejszy harc.

Być realnym, leżeć w granicach sił harcerzy.

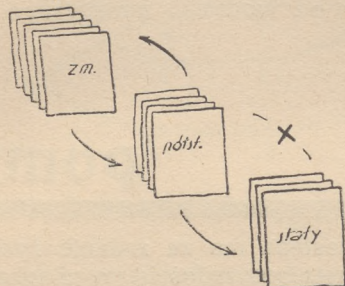
Pozwalać na taką kolejność harców, aby harcerz siły swoje stopniowo rozwijał.

Często zdarza się, że jakiś doskonały pomysł jedynie dlatego, że w danych warunkach nie może być zrealizowany — jest odrzucany i zapominany.

Każdy harc, zabawa, czy dowcip nasuwa nowe pomysły. Trzeba je jakoś rejestrować, zbierać — niech narazie czekają, przyjdzie czas, kiedy z pożytkiem ujrzą światło dzienne. Plan pracy harcerskiego zastępu pomyślimy zatem jako ruchomy.

Przyjmijmy, że zastęp układa plan na jeden rok, powiedzmy kalendarzowy. Plan taki zrobimy w for-

mie kieszonkowej kartoteki. Każdy pomysł, który zastępowy złowi w zastępstwie i każdy jego własny pomysł ma swoją kartkę, na której jest bliżej określony. Zbiór takich kartek stanowi „zmienną” część planu. (rys. 8. Kartki „z”).



rysunek 8

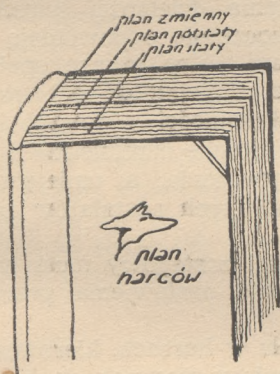
Zastępowy przegląda te kartki — pomysły, czy też który z nich ze względu na aktualność i inne względy nie powinien być zrealizowany w najbliższym kwartale. Pomysły takie wydziela z tego ogólnego zbioru „z”. Wydzielone pomysły stanowią część planu „półstałą” (rys. 8, kartki „p”). Skoro zastępowy doszedł do przekonania, że pomysły tu zebrane powinny być zrealizowane w najbliższym kwartale, to jest wobec nich do pewnego stopnia zobowiązany. Ma on jednak możliwość z planu półstałego wyprowadzić w razie potrzeby pomysły mniej aktualne, cofnąć je do zmiennej części planu, a na ich miejsce wprowadzić pomysły aktualniejsze.

Z planu półstałego wydzielamy teraz te kartki — pomysły, które winny być realizowane w najbliższym miesiącu. Kartki te stanowią dla wodza „stały” plan pracy i tych kartek zastępowemu z poprzednimi wymieniać nie wolno.

Zastępowy często przegląda swój plan i odpowied-

nio do aktualności, warunków, potrzebnych możliwości, swojej idei — przesuwają kartki. W planie tym panuje ciągły ruch. Nowe pomysły napływają do części planu „z” i nie mają nic lepszego do roboty, jak tylko czekać, aż przyjdzie na nie odpowiednia chwila. Przeskakują wtedy do części planu „p” więc bliżej rzeczywistości, a następnie do części stałej „s”.

Wertując ciągle swój plan, ma zastępowy wszystkie pomysły stałe w ewidencji. Kartki — pomysły po zrealizowaniu idą do kroniki do opisania w księdze harców. Plan pracy ruchomy technicznie wygląda jak na rysunku 9. W tekturowej okładce są napelnione



rysunek 9

odpowiednimi kartkami — myślami trzy przegródki, z, p, s, odpowiadające części planu zmiennej, półstałej i stałej.

Plan taki ma następujące zalety:

- 1) Wykorzystuje stale inicjatywę zastępu i wodza.
- 2) Płyne z życia zastępu i życie zastępu rozwija.
- 3) Jest elastyczny, dostosowuje się łatwo do warunków.
- 4) Uwzględnia jedynie harce najaktualniejsze i najgorzej.
- 5) Wyklucza szablony.

projekt

Aby osądzić, jakie harce wybrać do planu na najbliższy okres czasu, musi harcmistrz wziąć pod uwagę dwa postulaty:

1) Aktualności, obejmującej zarówno układ warunków i okoliczności, czasu, miejsca, jak i też zainteresowania, zamiłowania, dążności, inicjatywę harcerzy, inicjatywę wodza, władz przełożonych, względy interesu Państwa, społeczeństwa, drużyny, zastępu i t. p.

2) Jakie są najważniejsze w danej chwili dezyderaty odnośnie wyrobienia dzielności harcerzy.

Harce, które równocześnie odpowiadają tym dwu postulatom, dają dopiero pełne szanse spełnienia do końca swojego zadania. Umiejętność dobierania odpowiednich harców do aktualności i potrzeb dzielności, należy uważać za ważną cechę harcmistrza i podstawę metodycznego jego wyrobienia, a umiejętność realizowania w życiu zastępu tych postulatów za najważniejszą cechę wodza.

Odnośnie aktualności zastępowy musi wyczuć nastroje w swojej gromadzie, nastawienia, przejąć inicjatywę w swoje ręce.

Przez branie udziału w harcach, kierowanie nimi, przez braterski niekrępujący stosunek do harcerzy ma możliwość zastępowy poznać wielkość i jakość sił dzielności poszczególnych harcerzy, przygoda bowiem łączy pomostem wodza z zastępem. Pozwala ona zastępowemu przekonać się o rzeczywistym stanie sił harcerzy. Ma zatem zastępowy możliwość ujęcia braków w najbliższy program harców.

Harcmistrz musi wiedzieć jakie harce są terenem wyżycia się danej siły i odwrotnie: przewidzieć jakie kompleksy sił wystąpią w danym harcu.

Możnaby powiedzieć, że program harcerstwa sprowadza się do zestawienia obok siebie poszczególnych sił dzielności z zaznaczeniem w jakich harcach każda z nich ekspanduje.

Z tego punktu widzenia program pracy harcerstwa będzie właściwie wspólny dla zuchów, harcerzy i starszych harcerzy, z tym tylko, że zmieniać się będzie kryterjum aktualności. Naprzykład taką siłę, jak odwaga wydostaniemy zarówno w zabawie zucha, przysgodzie harcerza, przejawia się także w życiu starszego harcerza. Jest to zatem wartość stała w programie harcerstwa, aczkolwiek harce same dobierane dla zuchów, harcerzy i starszych harcerzy będą się od siebie znacznie różniły.

Taki ogólny program pracy harcerskiej musi sobie ułożyć harcmistrz sam. Aby wyjaśnić dokładnie jak sobie taki program wyobrażam, przedstawię ogólnie projekt w następnych kilku rozdziałach.

Dzielnosć składa się z poszczególnych sił ducha, umysłu i ciała, mających w pełnem życiu harcerza w myśl przyrzeczenia harcerskiego pełnić służbę Bogu, Polsce, Bliźnim i samemu — sobie. Podzielę program na części odpowiadające tym służbom. Nie należy jednak wysnuwać wniosku jakoby te służby dały się od siebie odgradzić, przeciwnie, służby te zachodzą na siebie tak dalece, że często niełatwo ustalić komu pełni służbę dana siła.

Bogu

Bóg — Miłość wszechświata
Władca siły wszelakiej
Nieskończoność
Piękno niepojęte
Prawda jedyna
Źródło życia.

— — — — —

Nie dopatrzysz się ścisłości w tych określeniach. Pojęcie Boga nie jest rzeczą rozumu, ale wy-czucia. Serce Ci tylko powie o Bożych mocach. Tę-

sknota jaźni Twojej za tajemniczym, nieodgadnionym ideałem absolutu — oto stosunek Twój do Boga.

Marzenia Twoje o najwyższej Doskonałości i Mocy są najszczerzą modlitwą do Boga.

Moc Boża przejawia się w tworach Jego. Im bardziej poznajesz twory tej Mocy, tem bardziej poznajesz Boga.

Polsce

Polska jako Państwo i Naród jest organizacją sił i dorobków poszczególnych obywateli, żyjących w warunkach, jakie stwarza polskie życie — organizacją mającą jedyny cel: szczęście ogółu.

Nie jest szczęściem jednostki wszystko to, co nie przyczynia się w jakikolwiek sposób do tworzenia siły wspólnej, zbiorowej narodu.

Każdy dorobek jednostki, który w ten czy inny sposób nie przydaje się drugim, i nieda się zorganizować przez Państwo dla dobra Narodu — jest dorobkiem samolubnym, — niepotrzebnym.

Potęę Polski tworzą mocni, niepodlegli i szczęśliwi obywatele, zdolni do aktywnego i konstruktywnego życia.

Harcerstwo jest własnością całej Polski, musi zatem dążyć do wychowania dzielnej i uspołecznionej jednostki, zdolnej zdobyć swoje szczęście. To indywidualne szczęście jednostki, jej zdolności i dorobki musi harcerstwo działające z ramienia Państwa i Narodu wykorzystać do budowania szczęścia drugih.

bliźnim

Bliźni mój jest takim samym człowiekiem jak i ja.

Jeżeli w danej chwili jest on słabszy odemnie, a ja mam na tyle siły — dam mu pomoc.

Jeżeli jest odemnie mocniejszy — wyrobię siłę swoją i dorównam mu.

Miłość jest wieczna.

Jeżeli bliźni mój jest zły i chce mi uczynić coś złego, wówczas w imię miłości sprawiedliwej, nie pozwolę na nieprawość. Jeśli rzuci na mnie kamieniem, dam mu tedy dobrą nauczkę, że kamieniem na bliźniego rzucać nie wolno, że nasz wzajemny stosunek musi być oparty o miłość równą i sprawiedliwą.

Gdy obaj staniemy naprzeciw siebie na wąskiej ścieżce życia, nie pozwalającej przejść ją we dwójkę, a jesteśmy siłami równi, — to będziemy walczyć o pierwszeństwo. Jeżeli zwyciężę, to i jemu przejść pomogę. Przy równych szansach niema żadnego powodu do ustąpienia. Cofanie się jest poniżeniem własnej godności zaparciem się, wiary we własne siły. Ale jest niejednokrotnie inne wyjście: rozszerzenie drogi. Bierzemy się wspólnie do roboty i pomagając sobie nawzajem, przejdziemy może nie szybciej, aniżeli każdy z osobna tego by dokonał, ale zato przejdziemy obydwaj i drogę dla innych szerszą po sobie pozostawimy. Tak wygląda nasz wzajemny stosunek do siebie, bez kompromisów: walka albo współdziałanie.

Albo brać się za bary poto, by walczyć, albo brać się pod ramię poto, by się wspomagać. — Harcerz nie uznaje czegoś pośredniego, ani obłudy, ani wykrętu, ani cofania się.

Celem wspólnego zorganizowania środków do osiągnięcia takich czy innych celów (ogólnie biorąc szczerze) łączą się ludzie w pewne społeczności jak:

Państwo, naród, organizacja, wyznanie, stowarzyszenie, partja, i t. p.

Ze społecznością moją jestem związany pewnym afektem, płynącym ze wspólnoty celów, środków i dążeń.

Jeżeli chcę się spotkać z bliźnim moim nie należącym do mojej grupy (państwa, religji, narodu, związku i t. p.), to muszę się z nim zetknąć na terenie neutralnym, na jakimś pomoście człowieczeństwa, łączącym nasze obozy.

Musimy tedy obydwaj wyjść ze swoich grup, nie zapominając zresztą o nich, ani się ich zapierając.

Harce polegają na rycerskiej próbie sił — nie mogę zatem naprzeciw bliźniego mojego wyjść uzbrojony w ukryte sztylety przesądów, niechęci, afektów szowinistycznych mojej grupy.

Żądam także, aby i mój bliźni przyszedł mi naprzeciw bez ukrytej broni.

Rozbroiwszy tak duchy nasze, dojdziemy napewne do porozumienia.

Jeżeli np. należę do pewnej orientacji politycznej czy socjalnej, zwalczającej orientację grupy mojego bliźniego, to jego samego nie mogę traktować jak wroga. Jako człowiek jest dla mnie przedewszystkiem bliźnim.

Jeżeli wychodzę mu naprzeciw z bronią, to z bronią w rękę, nie w zanadrzu, a zanim się spotkamy sprawdzę, czy i on równą broń posiada. Broń moją dać mi musi moja grupa. Wtedy ponoszę odpowiedzialność za dobro i honor mojej grupy, ale i ona odpowiada za broń, jaką mi dała do ręki. — To samo ze strony przeciwnej.

sobie

Szczęście jednostki jest elementem szczęścia całości. Każda społeczność jest ośrodkiem organizującym szczęście jednostek w szczęśliwość ogólną, dorobki po-

szczególnych obywateli w dobro powszechne, czynnikiem koordynującym poszczególne wysiłki, umożliwiającym postęp.

Z dobra powszechnego korzystać mają w myśl ogólnej zasady równości wszyscy, zarówno ci, którzy poza spełnieniem minimalnego programu obywatelskiego, narzuconego rygiorem społecznym z własnej woli niczego do tego dobra nie dorzucają — tych trzeba pobudzać, uspołeczniać, sugerować lub nawet narzucać wolę społeczną, społecznie wychowywać — i ci także, którzy w myśl ogólnego hasła chrześcijaństwa „miłuj bliźniego, jak siebie samego“ dobro powszechne budują, dobru temu najlepszą wolę i siły swoje dają. Tym własna dzielność obywatelska i konkretna robota dla realizowania szczęśliwości ogółu daje prawo przewodzenia drugim.

Dla łańcucha społecznego, mającego dźwigać życie obywateli na coraz to wyższe poziomy, wartościowym ogniwem może być tylko jednostka mocna, w pojęciu harcerskiem: wódz.

Ze społecznego założenia wychodząc, nakazuje harcerzowi ideologia Siły służbę sobie dla budowania mocy własnej, będącej zresztą podstawą jego szczęścia osobistego, oraz najważniejszą dyspozycją wodzowską i tak przepowiada:

Zaczniesz nowe życie:

Zburzysz w sobie stare przesady o wartościach ludzi i rzeczy — zdobędziesz własny pogląd na te sprawy.

Uwolnisz się od naleciałości starego, fałszem i słabością tchnącego wychowania, przysłaniającego twą duszę.

Wyzwolisz się od krępujących cię więzów cudzych wpływów, zdobędziesz umiejętność kierowania się własną wolą, sumieniem, rozumem. Nie będziesz niczyjem popychadłem.

Odkryjesz w sobie niespożyte wartości ducha — odkryjesz ideał twój i zasady dążenia do niego.

Zdobędziesz siłę ducha, umysłu i ciała — dzielność.

Życie pojdziesz jako harc (nie jako grę) w imię Boga o honor i dobro Polski i Bliźniego.

Zdobędziesz wiarę w siebie.

W życiu nowem stwarzać będziesz zawsze sytuacje jasne.

Wiedzieć zawsze musisz czego chcesz.

Zawsze tylko na siebie liczyć będziesz.

Działać będziesz siłami drugich, ale się na nie powoływać nie będziesz.

Będziesz niezastąpionym, sam niedołącznych wymienisz i dzielnością swoją zastąpisz.

Znajdziesz podstawy bytu materialne dla siebie i rodziny twojej.

Rodzina twoja współdziałać będzie w duchu kultów twoich, będzie mocnem ogniwem społecznem, obywatelską komórką.

puszczaństwo

I do tego zagadnienia podejść musimy od strony jego znaczenia wychowawczego.

Puszczaństwem nazwiemy taki tryb bytowania, w którym siły nasze oko w oko spotykają się z siłami przyrody.

Cechami charakteryzującymi bytowanie puszczańskie będą: odosobnienie

walka

miłość.

odosobnienie daje możność dobywania własnych wartości i sił w reagowaniu na przejawy Przyrody i zmagania się z jej siłami. Koncentrujemy wówczas świadomość naszej osobowości, otrząsamy się ze skomplikowanych wpływów codziennego życia miejskiego. Zjawiska i siły elementarne przyrody, pobudzają również elementarne siły nasze w sposób prze-

rzysty dla naszej świadomości i korelują potrzebne siły pozwalając na akty woli i czyn.

Możnaby powiedzieć, że w odosobnieniu rośnie świadomość naszej osobowości. Stosunek do zasadniczych zagadnień życiowych staje się jaśniejszy i bardziej określony, Odosobnienie jest doskonałym punktem obserwacyjnym, z którego łatwiej ogarnąć zagadnienia szerokie, zasadnicze.

Jasną staje się sytuacja: Ja i Życie. Koncentracja osobowości zwłaszcza na tle bytowania puszczańskiego, zwracającego uwagę na zasadnicze zagadnienia bytu, jest dla wodza niesłychanie ważna. Tosamo dotyczy zastępu. Gromada w życiu puszczańskim zwiera się w sobie, staje się jednością. Obozy puszczańskie zastępu uważać należy za konieczny środek do jego zespolenia ideowego.

Odosobnienie w warunkach, w których nikt Ci z pomocą nie pośpieszy, gdy tylko na własne siły liczyć możesz, łączy się ściśle z drugim charakterystycznym momentem, jakim jest: **walka.**

Człowieka nie urabiają doktryny ani nakazy, ale własny trud, walka, cierpienie, radości, klęski i zwycięstwa. Skoro mówimy o wodzu, to chodzi nam, jak już wspomniałem, o silną, dzielną i uspołecznioną indywidualność, któraby umiała innych w dzielności urabiać.

Życie sam na sam z przyrodą daje nieograniczone możliwości w tego rodzaju zaprawach do wodzowskiego stanu.

Siłom przyrody musisz przeciwstawić własne siły, jak wytrzymałość na trud, siłę mięśni, spryt, zaradność, odwagę, szybkość decyzji i inne. Musisz poznać przejawy życia przyrody, aby móc się jej tworamiposługiwać i stworzyć dla siebie wśród niej właściwą egzystencję. Musisz wiedzieć jakie kamienie w ogniu nie pękają — aby się uchronić od zdemolowania kuchni, musisz wynaleźć takie drzewo, które i na mokro się pali — jeżeli w czasie słotnym zechcesz się przy ogniu ogrzać, może jakieś naczynie sam sobie będziesz zmuszony wykonać, może trzeba będzie z łyka

zrobić linę? — jakich na to użyjesz materiałów? a jak sobie szafas, ale naprawdę nieciekawy szafas zbudować — gdzie lawina grozić może? — jakie owoce jadać można? — jak się przez potok lub przepaść przedostać? — Jak zwierzynę tropić? — jak przed dzikimi zwierzęmi się chronić — i wiele wiele innego jeszcze doświadczenia nabyć musisz, by sobie jako tako dawać radę.

Gdy suszu nie uzbierasz, a w czas słotny zapalki zamokną..., gdy z trudem z daleka wodę dźwigasz i przy potknięciu woda się wyleje..., gdy się już wszystkie zapasy żywności wyczerpią...

gdy do najbliższej wioski mil dziesiątki.

gdy but się już całkiem rozłazi...

gdy na skale twardo sypiać...

gdy wieczorem komar tnie...

gdy zegarek dawno stanął...

gdy od słońca pali żar...

gdy narzędzi wszelkich brak...

wtedy tylko na własnych siłach polegać można. Nie-raz ze złością porzucisz niejedną robotę, — ale wró-
cisz do niej wrócisz! — albo srogo odpokutujesz. —
Taka jest już przyroda.

Dorabiamy się zatem umiejętnego dobywania sił, Siłą rzeczy instynkty i siły wychodzące w tem zma-
ganiu się ulegać muszą sublimacji czy doskonaleniu
— wszystko przecie jest tu przygodą.

Nauka obcowania z 'własną osobowością' ma zna-
czenie zasadnicze dla obcowania z innymi ludźmi. Ko-
nieczność konstruktywnego bytowania, jakim jest nie-
wątpliwie bytowanie puszczańskie, jest przecie jed-
nem z najważniejszych haseł dzisiejszego Polaka. W
życiu puszczańskim nauczysz się taktyki pokonywa-
nia, taktyki elementarnej, tak koniecznej w życiu co-
dziennem, zdobędziesz siłę.

Trzecim a może najważniejszym czynnikiem by-
towania puszczańskiego jest:

miłość

Przyroda nie cierpi snobów i intruzów, stać się może dla nich bardzo przykrą, i prędzej czy później da im się dobrze we znaki. Przyrodę trzeba chcieć zrozumieć, poznać i umiłować. Przemówi wtedy do Ciebie, do instynktów twoich swym odwiecznym, atawistycznym wpływem, pokaże Ci wtedy urok swój cały, Tobie najdoskonalszemu ze swych tworów.

I choć nie szczędzi Ci przygód, przeszkód i niewygód, to jednak, kto wie, czy nie czyni tego z najlepszej dla ciebie chęci?

Słusznie więc harcem nazywasz pokonywanie przeszkód, jakie stawia przed tobą, pogodnie traktujesz walkę, bo przez nią krzepną twoje siły. Tylko w przyjaznem, pogodnem traktowaniu tej walki możesz się spodziewać pojednania sił twoich z siłami przyrody. Harce musisz uprawiać szczerze, po rycersku względem tej Wielkiej Pani. Znajdziesz wtedy jej piękno w najdrobniejszych nawet rzeczach i zjawiskach. W tych przejawach odnajdziesz potęgę Ducha Tworzącego, tajemnicę wszechżycia, której nigdy profan nie odgadnie.

Nie wolno jednak zapominać, że dzielność wodza musi być hartowna nie tylko przeciw wpływom przyrody i jej tworom, dzielność wodza musi prowadzić na wyżyny poprzez wpływy ludzkie i ich twory.

Zarysowana konkretnie w bytowaniu puszczańskiem indywidualność musi zachować swoją odrębność i niezależność także i wtedy, gdy w życiu codziennem, w tłumie niejako, trzeba się będzie przedzierać do celu ponad wpływy niskie a jednak potężne.

Duszę puszczanina trzeba zachować i w tłumie.

widma harców

Każdy harc ma swój sens wychowawczy. Wywołuje on niejako na światło dzienne pewien kompleks sił.

Jedne z tych sił — dominanty — występują wyraźnie, inne zaś występują ubocznie lub zgoła przypadkowo. Które z nich w danym harcu wystąpią najmocniej, a które słabiej, zależy od wielu czynników. W pierwszym rzędzie od podejścia samych harcerzy do przeszkody, od sposobu ujęcia i przeprowadzenia harcu przez wodza, wreszcie od okoliczności, zdarzeń, warunków terenowych i t. p.

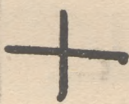
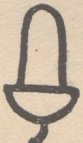
Na podstawie pewnego doświadczenia i znajomości indywidualności mieszczących się w danym zastępie można do pewnego stopnia przewidzieć, jakie siły zostaną w danym wypadku pobudzone.

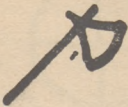
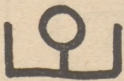
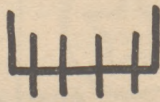
Umiejętność ta stanowi o rezultatach pracy harcmistrza i wodza.

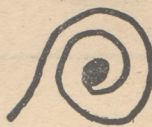
Jeżeli spróbujemy (poprostu ze względów mnemotechnicznych) zestawić graficznie przewidywane w harcu siły, to otrzymamy rodzaj widma, na które rozszczepia się dzielność harcerza w pryzmacie jego indywidualności.

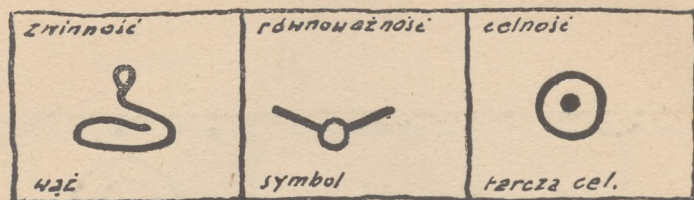
Nawiązując do gawędy o planie harców, można zalecić harcmistrzowi dla uproszczenia brać w planie pod uwagę jedynie przewidywaną dominantę, siły towarzyszące spełnią wówczas tę ważną rolę utrzymania na pewnym poziomie linii stanu sił (gawęda „plan” szkic 1 linia E A), które zresztą w poprzednich harcach były dominantami.

Dla lepszego uzmysłowienia widm kilkunastu podanych poniżej typowych harców, oznaczamy poszczególne siły symbolami, które, rzecz jasna, w ujęciu harcmistrza ulec mogą licznym zmianom:

kult  Kóło życie Krąg doskonałości poczucie piękna	religijność  Kóło życie Krzyż wiary poczucie prawdy	miłość bliźniego poczucie dobra  Kóło życie symbol kult pracy
 Kóło życie Gwiazda przesz. rzetelność	 Kóło życie Waga wierność	 Kóło życie lembiesz odwaga
 znak harcerski świątynia	 Krzyż podoba ducha	 czapka rycerskość
 ONOL dębu	 tęcza	 miecz

<i>sprawiedliwość</i> 	<i>odpowiedzialność</i> 	<i>honorowość</i> 
<i>waga</i> <i>ambicja pracy</i> <i>pracowność</i>	<i>topór</i> <i>karność</i>	<i>harcza</i> <i>instykt spot</i> <i>karność społeczna</i>
		
<i>temiesz</i> <i>stanowczość</i>	<i>symbol</i> <i>szybkość decyzji</i>	<i>symbol</i> <i>panowanie</i>
		
<i>symbol</i> <i>lojalność, takt</i>	<i>symbol</i> <i>samodzielność</i>	<i>symbol</i> <i>szybkość orient.</i>
		
<i>symbol</i>	<i>symbol.</i>	<i>symbol:</i>

<i> pamięć</i> 	<i> współdziałanie</i> 	<i> wnioskowanie</i> 
<i> piętno</i> <i> oszczędność</i> 	<i> dwie drogi</i> <i> pomysłowość</i> <i> spryt</i> 	<i> symbol</i> <i> spostrzegawczość</i> 
<i> obol</i> <i> bystrość zmysłów</i> 	<i> klin</i> <i> wytrwałość</i> 	<i> oko</i> <i> siła - kultura</i> <i> ciała</i> 
<i> symbol</i> <i> wytrzymłość</i> 	<i> droga po kole</i> <i> hart</i> 	<i> rdz sity</i> <i> szybkość - pewność</i> <i> ruchów</i> 
<i> gąbka Kosodrzewu</i> 	<i> Kersen</i> 	<i> symbol</i>



puszczański obóz zastępu.

Założenie:

Zastęp wyrusza na krótkie, 5 dniowe obozowanie w okolicy od osiedli ludzkich oddalonej co najmniej o 6 km. Każdy harcerz bierze z sobą tylko: nóż i jedną zapalkę, a zastęp siekierę i żywność składającą się z: 2 kg. cukru, $\frac{1}{2}$ kg. soli, i 25 kg. zboża (nie mąki) dowolnego gatunku. Zastęp niczego nie kupuje ani u ludzi nie nabywa, korzystając jedynie z darów przyrody. Zastęp buduje obóz, posługując się jedynie narzędziami przez siebie sporządzonemi.

Widmo:

⊕	religijność
☉	poczucie dobra
☆	poczucie piękna
♂	hart
⚡	siła woli
☙	pogoda ducha
☪	samodzielność
▽	pomysłowość.

bójka

Założenie:

Harcerz napadnięty przez napastnika, zmuszony użyć siły do odparcia napaści.

Widmo:

	odwaga
	szybkość orientacji
	szybkość decyzji
	szybkość ruchów
	celność ciosów
	siła fizyczna.

wycieczka z przeprawą

Założenie:

W czasie wycieczki drużyny zastęp napotyka na swej drodze przeszkody w postaci potoku czy przepaści. Nie tracąc czasu przeprawia się na drugą stronę przygotowując drogę dla swej drużyny, buduje kładkę l. t. p.

Widmo:

	poczucie piękna przyrody
	współdziałanie
	karność
	zaradność
	wprawa.

gawęda

Założenie:

Aktualny problem, mający duże znaczenie dla życia jednostki, czy też jakiejś społeczności, dostaje się pod rozważę zastępu. Jeżeli przytem przeżycia poszczególnych harcerzy wzgl. całej gromady dostarczyły jakichś w tej sprawie doświadczeń — to poruszony problem zechce w ogniu dyskusji urobić dla siebie opinię całego zastępu.

Widmo:

◁	bystrość umysłu
✱	szczerłość, rzetelność
†	takowność, rycerskość
◉	uwaga, skupienie
✕	lojalność
✱	stanowczość
▴	sprawiedliwość.

wieczornica - kulig

Założenie:

Zastęp łącznie z zastępem żeńskim organizuje wycieczkę. Wszyscy jadą wozem lub saniami, na nartach na upatrzone miejsce, tam zapalają ognisko wzgl. kominek (jeśli zima). Następują gry towarzyskie, orkiestra, śpiewy, tańce, niespodzianki czy popisy — kończą herbatką i ze śpiewem wracają do miasta.

Widmo:

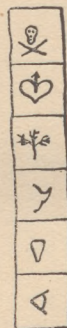
	poczucie piękna
	pogoda ducha
	honor
	taktowność, rycerskość
	współdziałanie.

wyprawa wysokogórska

Założenie:

Dla jakiegoś konkretnego celu jak: zbadanie nowych ścieżek, znalezienie nowej drogi czy dostępu, oznaczenie ciekawej drogi, poprawienie mapy, poznanie przyrody, lub też poprostu dla użycia przestrzeni, piękna wysokich gór, radości ich osiągnięcia, zastęp wybiera się tam na kilka dni zaopatrzywszy się we wszystko potrzebne na taką wyprawę.

Widmo:



odwaga

panowanie nad sobą

wytrzymałość na trud

siła ciała

zaradność

bystrość.

górska wyprawa narciarska

Założenie:

Na zimowe wywczasy przybywa zastęp w góry, buduje obóz zimowy i stamtąd urządza wypadu dwu lub trzydniowe, na harc idąc narciarski. Zastęp nocuje w śnieżankach, szałasach, grotach i t. p. Wraca do obozu tylko po świeże zapasy żywności, dla wysuszenia butów, poprawienia sprzętu i t. p.

Widmo:

	wytrzymałość na trud
	siła ciała
	opanowanie ruchów
	odwaga
	zaradność.

siatkówka

Założenie:

Zastęp, będący jednocześnie małym klubem sportowym, wypowiada zapasy w siatkówce innemu zespołowi harcerek, harcerzy, a przy większym zgraniu i wyrobieniu, zespołowi nieharcerzy.

Widmo:

	karność społeczna
	sprawiedliwość
	współdziałanie
	rycerskość względem rówieśników
	opanowanie ruchów ciała
	bystrość
	zwinność
	rzetelność.

budowa obozu zastępu

Założenie:

Zastęp przybywa w upatrzone miejsce — każdy harcerz buduje dla siebie szałas i wszystkie potrzebne w nim urządzenia. Zastęp jako całość buduje urządzenia wspólne, jak: maszt, kręgi ogniska, kapliczkę, kuchnię, spiżarnię, latrynę i inne potrzebne. Obóz zbudowany estetycznie, według jakiejś przyjętej zasady. (Zdobnictwo puszczańskie, stosowane).

Widmo:

	kult pracy
	współdziałanie
	karność
	pomysłowość
	kultura fizyczna
	ambicja pracy
	samodzielność
	wytrzymałość na trud.

budowa szybowca

Założenie:

Zastęp starszy mając za sobą praktykę w budowaniu modeli szybowców i poznawszy zasady awiatyki, planuje wybudować własny szybowiec. Na sporządzaniu drobnych przedmiotów zastępowi potrzebnych, zaprawia się w stolarstwie, ślusarstwie i tym podobnych rzemiosłach. Po takim przysposobieniu następuje szereg prac przygotowawczych, jak: sporządzenie planów ogólnych i roboczych, przygotowanie warsztatu i i. Zastęp przystępuje do budowy szybowca.

Widmo:

	odpowiedzialność
	współdziałanie
	kult pracy
	dokładność
	wprawa
	spryt
	wytrwałość
	pomysłowość.

zdobycie fortecy

Założenie:

Ta znana gra polega na tem, że część zastępu obsadza jakiś obiekt, np. grupę skał, szczyt pagórka, kępę drzew i stanowi załogę fortecy mającej za zadanie oprzeć się zakusom wroga. Druga część zastępu pragnie „za wszelką cenę“ fortecę zdobyć, kierując się w walce z załogą umówionemi z góry zasadami tego harcu.

Widmo:

	ambicja grupy
	spryt
	czujność
	opanowanie ruchów
	karność
	spostrzegawczość
	sprawiedliwość
	wnioskowanie.

gra świetlicowa

Założenie:

Zastępowy kreśli kredą na podłodze linię dowolnego kształtu, jako drogę, po której ma przejść każdy z zastępu. Na linii tej ustawia najróżniejsze przeszkody jak: stół, krzesło, ławkę i t. p., po których każdy harcerz ma przejść trzymając położone na deseczce jajo, lub mając na palcach stopy umieszczony jakiś przedmiot jak nóż, polano l. t. p. Kto przejdzie przez wszystkie przeszkody w najkrótszym czasie, a przedmiotu tego nie straci — wygrywa.

Widmo:

	siła woli
	opanowanie
	skupienie uwagi
	równowaga
	zwinność.

wywiad terenu

Założenie:

Zastęp posuwając się jako straż przednia swojej drużyny w terenie zajęтым przez wroga, ma za zadanie zdobyć wszystkie wiadomości o wrogu i o terenie, w którym się znajduje, wiadomości te utrwalić na odpowiednich szkicach i raportach a następnie przesłać je swojemu drużynowemu, utrzymując z nim zresztą stały kontakt i wykonując po drodze prace przygotowawcze, umożliwiające sprawne przeprawy swojej drużyny.

Widmo:

	spozstrzegawczość
	bystrość
	wnioskowanie
	współdziałanie
	odpowiedzialność.

Zestawienie większej ilości przykładów najbardziej typowych harców, byłoby może pożądane, przekraczałoby jednak ramy tej pracy.

Harcistrz „linjowy“ musi sam sobie sporządzić taki zbiorek i wzbogacać go każdym przeżytym ze swoją gromadą harecem i każdym nowym pomysłem. Każdy taki pomysł-kartka składać się będzie z dwu elementów: a) treści harcu i b) widma tego harcu. Treść trzeba będzie każdorazowo dostosować do aktualności poprzednio już podkreślonej, a widmo do wyrobienia dzielności harcerzy w zastępie.

Pomysły te stanowią plan pracy harcerskiej zastępu, plan żywy i konsekwentny, dający możliwość stałego postępowania w górę w wyrobieniu dzielności harcerskiego zastępu.

Zachowania harcerskie można podzielić na dwie kategorie, na:

a) zwyczaje wynikające ze względów czysto porządkowych, czy organizacyjnych,

b) zbiorowe akty duchowe wynikające z przeżyć, mające zatem znaczenie wychowawcze.

Te drugie są dla wodza specjalnie ważne, pozwalają mu bowiem przewodzić duchowemu życiu takiej społeczności, jaką jest zastęp czy gromada.

Po każdej próbie sił dzielności w harcu zbiorowym zastęp przeżywa moment uznania, chwilę szczęścia z odniesionego w tym harcu zwycięstwa. Chwilę tę cechuje uczucie bezpieczeństwa i ładu duchowego jakby rozbicie ducha po stoczonej w harcu walce sił.

Ten zbiorowy akt duchowy jest spontanicznym wyrażeniem się pewnego kultu płynącego z marzeń i prób odnajdywania w życiu wartości wielkiej miary. Ulegamy sugestii własnych sił dobotych w harcach, sił chcących koniecznie oddać honor wartościom wyższego od siebie rzędu.

Wyzwolenie się tego kultu w formie wyraźnej i jednoznacznej dla każdego w gromadzie może mieć duże znaczenie dla pogłębienia i ostatecznego spreycyzowania danego stanu ideowego harcerza.

Poza wpływem na poszczególne jednostki kult taki jest ważnym czynnikiem społecznym zjednoczenia duchowego gromady, podniesienia ducha gromady i wreszcie uznania przewodnictwa wodza.

Harcerska ideologia siły przejawia się jako kult dzielności najchętniej w warunkach bytowania puszczańskiegogromady czy zastępu; wspomniane w poprzedniej gawędzie trzy czynniki życia puszczańskiegog: odosobnienie, walka i miłość stwarzają doskonałe podłoże dla kultu.

obrzędy

Gdy stany duchowe wyrażają się na zewnątrz symbolicznie w formie znaków, przedmiotów, gestów, mowy albo czynności, — powstaje obrzęd. Symbole te nie posiadają wartości bezwzględnej, wartość ich tłumaczy się jedynie przywiązaniem do nich kultem, jest jakby wartością odbitą.

Ruch harcerski opierający się głównie, a nawet wyłącznie na przeżyciach, dorobił się licznych kultów i wytworzył własną obrzędowość. Tła tych obrzędów są różne, często zapożyczone od skautów innych krajów, jak np. indjanizm. Są jednak próby wyrażenia naszych kultów w obrzędach opartych o motywy ludowe, regionalne czy też życie praojców naszych Słowian z epoki staropuszczańskiej.

Życie praprasłowian w czasach, kiedyto wszystko trzeba było samemu zdobywać, każdy sprzęt z niczego prawie stworzyć, jest bliskie harcerskiemu puszczaństwu, zwyczaje ich, obrzędy budownictwo, sztuka dla nas ciekawa, a także sam ustrój rodowy jest doskonałym odpowiednikiem naszego systemu zastępowego.

Z pośród licznych obrzędów harcerskich. przytoczę obrzęd puszczański, w którym udział wodza jest specjalnie ważny.

ognisko obrzędowe

„Tu zapalimy ognisko“ rzekł wódz. Na hasło to cała gromada rozbiega się, by poszukać materiału potrzebnego do budowy ogniska. Wódz zaznacza pierwszy krąg. — **Krąg ognia.** Koło ułożone z kamieni, symbol doskonałości, koło życia. W kręgu tym zapalą ogień — Symbol Kultu, Wielkiej Mocy (dawne ogniska ofiarne). W kręgu tym dzieją się najważniejsze obrzędy harcerskie: przyrzeczenie i nadanie miana wodzowi. Do kręgu nie wejdzie nikt do tego nieupraw-

niony. Do ognia nikt śmieci dorzucać nie będzie, nie wolno tam także podgrzewać strawy. Przy ogniu tym zagrzewa się uroczyście narzędzia „rytualne“ jak dzi ryt do wypalania znaków siły na palach lub „pięt nach“ wodzów, kamień znamion i i. Pierwsze ognisko wodza musi być przezeń zapalone bez pomocy zapałek. Wtedy samo zapalenie ognia urasta do osobnego obrzędu.

Krąg ognia jest gotowy, harcerze wracają, każdy z nich toczy wspaniały głąz dla siebie i w porządku ustalonym przez wodza umieszcza go wkoło kręgu ognia, a następnie znaczy go przysługującymi znakami względnie symbolami. Tak powstaje drugi Krąg, **Krąg Rady**. Gdy już każdy zaznaczy kamień, na którym do rady zasiędzie, wódz daje hasło: „W kręgu stań!“ Wszyscy stają w krąg, każdy za swoim głazem w umówionej odległości (jeden krok). Krąg ten jest nazywany **Kręgiem Jedności**. Jest on zarazem linią zbiórek danej gromady, zaznaczają go często przez wbijanie pali wzgl. maczug lub t. p. Tu staje się na każdy sygnał, apel, czy alarm, jeżeli innego miejsca nie podano. Obok stawia się, jeśli to jest na obozie jakiś instrument sygnałowy jak: bęben, tamtam l. t. p. dając znak o zbiórce w tym kręgu. Tu odbywają się odprawy i przeglądy, stąd wyrusza się na harce, jednym słowem jest to centralny punkt obozowiska gromady. W kręgu Jedności, dopóki w nim stoi wódz, stoi się zawsze w postawie zasadniczej wzgl. innej w danej gromadzie przyjętej.

Występuje wódz i podaje hasło „usiadźmy w krąg“. Każdy podchodzi do swego głązu i siada, poczem wódz wstaje, podchodzi do kręgu ognia i zapala przygotowany stos. Jeśli to jest drużyna, to czynność tę spełnia jeden z wodzów, specjalnie do tego powołany „guślarz drużyny“. Staje wtedy z wyciągniętymi nad palącym się stosem rękoma, lub daje inny jakiś znak ręką czy palem swoim i powiada: „otwieram radę u ogniska“. Przy bardziej uroczystym ognisku obrzędowym, w czasie, gdy wódz je zapala, śpie-

wa się przepisana „pieśń ognia“ utrzymywaną zwykle w formie oratorjum wzgl. recytacji zbiorowej.

Kult ognia drzemie w nas atawistycznie. Płonący stos ofiarny uniesień ducha naszego w Miłości i Mocy.

Pochodnia szczęścia pośród mroku w krąg światła przyciąga, skupia, zjednuje i zwiera.

Ognisko żyje. Gdy jasnym bucha płomieniem, radość zapala w sercach siedzącej w krąg gromady, radość zwycięstwa w ostatnich harcach odniesionego. Cieszy się Tobą ogień taki, i dymem lży żartem wy-ciśnie, skrami sypnie, a cieniem wszystko rysuje od-ważnie.

Gdy płomień przygaśnie, żar krwawym refleksem zmieni barwę wszelaką. Zmieniają się twarze w blasku żaru siedzących, — stają się uduchowione. Zmniejsza się światła kolisko, zacieśnia bardziej jeszcze krąg odosobnienia, w którym świadomość każdego zstępuje w głąb istnienia, by wreszcie wytworzyć gromadną ekstazę, Ducha Harcerstwa objawić.

Ognisko harcerskie to nieocenione przeżycie duchowe, mające ogromną wartość zarówno dla ideowego tworzenia się indywidualności jak i też dla jej społecznego konsolidowania.

Wódz, jeśli potrafi być czarodziejem, kult ten wykorzystać może wspaniale.

Przy ognisku obrzędowem nadawać będziemy harcerzowi „znaki siły“ jako wyraz uznania całej gromady dla wykazanej w harcach siły.

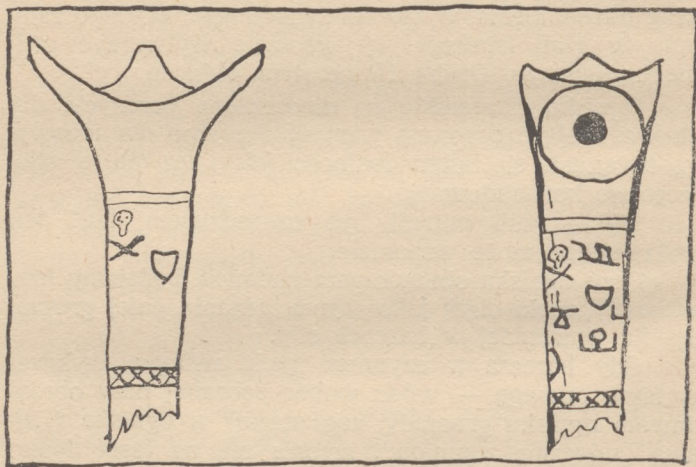
Gdy harcerz w czynnem życiu zastępu, wykazał wybitną odwagę — wódz wobec zebranej przy obrzędowem ognisku gromady, zagrzawszy w ognisku rytualną „włócznie znamion“, wypala nią na lasce (palu, trzonie siekierki l. t. p.) harcerza znak odwagi. Podobnie z innymi siłami ducha, umysłu i ciała harcerzy.

Aby zostać wodzem musisz zdobyć kolejno potrzebne wodzowi „znaki siły“, a mianowicie te wszystkie, które dzielność wodza określają.

Wtedy to haremistrz — drużynowy sprawdzi w „próbach dzielności“ wyrobienie Twoje, — gdy

wyrobiecie to wykażesz, w ostatnią noc próby, w noc czuwania, nawiedzi Cię zastęp wodzów twojej drużyny, a haremistrz za zgodą tej gromady uzna Cie wodzem i na znak tego uznania wypali włócznią przy ognisku obrzędowym na lasce twojej „znamię wodza“.

Dla przykładu zamieszczam na lewym szkicu łaskę harcerza w formie widełek trójrogich z wypalonym „znakiem siły“ (odwagi i honoru). Na szkicu prawym widać tę samą widełkę trójrogie zmienioną nieco (w czasie obrzędu uznania wodzem) wypalonym otworem trójdrożnym. Wypalone koło (doskonałości) wraz z rogami (siły) tworzą trójlicy symbol dzielności wodza. Trzy rogi oznaczają pozatem siłę ducha, umysłu i ciała. Pod spodem widać wypalone naokoło „znaki siły“.



zbiórka

Brak systematycznego planu pracy daje się w harcerstwie bardzo dotkliwie odczuć. Zastęp, a zwłaszcza wódz jego, chce przecie wiedzieć do czego dąży.

Mało wyrobiona i źle przez starszych nastawiona gromada znajduje bardzo często jedyne oparcie o próby harcerskie. Obowiązujące programy prób układa w pewien system, idąc od wiadomości i umiejętności najłatwiejszych do trudniejszych.

Idąc po linii najmniejszego oporu, niejeden zastępowy nie zadaje sobie wiele trudu, dzieli materiał w programach zawarty na poszczególne zbiórki, układa to wszystko według kalendarza i jest dumny ze swojego programu pracy.

Popelnia wtedy szereg zasadniczych błędów, które zresztą są zasługą jego poprzedników.

1-mo. Sam program próby nie może być planem pracy, ponieważ jedynie w małej mierze uwzględnia dzielność harcerza, pozostawiając pierwsze miejsce wyszkoleniu, a więc pewnym wiadomościom i umiejętnościom.

2-o. Próba powinna wynikać z życia zastępu a nie odwrotnie.

3-o. Nie każdy harcerz danego zastępu jest zainteresowany w zdobywaniu tego czy innego stopnia.

Ileż to razy zapytany zastępowy o to, co robił jego zastęp na ostatniej zbiórce, odpowiada: „Przerabialiśmy wywiadówkę“.

Podpatrzmy niedyskretnie taką zbiórkę: Zastęp siedzi w izbie, zastępowy mówi: „...a teraz przejdziemy do kartografii... ..mapa składa się z... góra ma wierzchołek, stok i podnóże... Zaraz wam to narysuję... tak wygląda gajówka na mapie... tutaj mamy mapę... popatrzcie na ten trójkąt, to kota... i t. p. i t. p.

Jeżeli zastępowy bardziej litościwy, to zrobi to samo z zastępem, ale na świeżem powietrzu, co się

jednak rzadziej zdarza, bo przecież wygodniej oglądać mapę w izbie.

Na innej zbiorce to samo ale w innym stylu: Zastęp za miastem otacza zastępowego, który tak oto przemawia: „...a teraz przystępujemy do obozownictwa... na początek zapoznamy się ze sposobami budowania kuchni polowej... (zastępowy coś kopie) ...widzicie, ta kuchnia nazywa się darniowa, a taka to ognisko amerykańskie, a to jest kuchnia francuska... Spróbuj Mieciu zbudować taką kuchnię dla przykładu...

Dosyć! Dosyć! Już dłużej nie możemy na to patrzeć, bo to przecie okrucieństwo szkolarskie, niedoświadczenie kwalifikujące zastępowego może do jakiejś korepetycji, ale nie na wodza. Takich zastępowych trzeba zlikwidować, bo tylko szkodzą, bluźniąc systematycznie i „praktycznie“ naszemu hasłu.

Szanujący się zastęp powinien po takiej zbiorce zakuć „zastępowego“ w kajdanki „głupiego Tomka“ i rzewnie śpiewać: „ojciec Wergiljusz uczył dzieci swoje...“ Będzie to o wiele dowcipniejsze i bardziej pocieszające, aniżeli wykłady zastępowego.

Wzruszysz tylko ramionami, powiesz „hm“ harcemistrzowi i przyznasz im rację — są przecież młodzi, ciekawi, chcą czegoś doznać.

Doznać? — ależ to można łatwo urządzić! — niech doznają braku swojego wyrobienia — oto właśnie droga do wyrobienia, wyszkolenia, nauczania.

A zatem zbędne jest gadanie w izbie o typach ognisk, nie wystarczy także iść z tym wykładem w pole, choćbyś nawet chłopcom te kuchnie zademonstrował. — Jeżeli chcesz, aby naprawdę wynieśli pełną korzyść, to musisz wodzu urządzić im taki szelmowski harc, aby byli **zmuszeni koniecznością** gotowania do budowania kuchni, wtedy dopiero dla ciebie pole do popisu; możesz coś niecoś poprawić, nauczyć, doradzić.

Taksamoj z mapą. Tak ich w pole wyprowadź, aby błądzili, aby będąc **zmuszeni koniecznością** powrotu szukali drogi swej na mapie, czytali, orjentowali, studiowali ją. Jeśli nie dadzą sobie sami rady, to zwróć się do Ciebie jako do wprawniejszego o poradę czy

wskazówkę, a wtedy ty im wspaniałomyślnie i po bratersku to i owo pokażesz, wyjaśnisz. Sądzę, że taka zbiórka będzie o wiele ciekawsza.

To tylko jest naszą trwałą własnością, cośmy sami przeżyli.

elita

Harcerstwo jest własnością Polski. Harcerstwo jest dla wszystkich, ma służyć wszystkim. Ambicją tego Ruchu jest ogarnąć sobą całe życie polskie, każdy jego przejaw zarówno prywatny, jak i też publiczny. Wierzymy harcerze, że Ruch nasz kształtując indywidualności i uspołeczniając je, buduje silnego człowieka, — nowego Polaka, — obywatela! Jeżeli harcerstwo wierzy w to, że rzeczywiście w praktyce buduje — to, mając genialne sposoby, musi zawładnąć życiem polskim. Abstrahuję w tej chwili od trudności, jakie nasuwa upowszechnienie prawa harcerskiego. W przyszłości bowiem prawo harcerskie będzie musiało charakteryzować konkretnie i wyraźnie istotę Ruchu: ideologię **miłości, dzielności i siły**.

Aby zawładnąć życiem codziennem jednostek i społeczności (szkoła, warsztat pracy, rodzina, organizacje, towarzystwa i i.) — harcerstwo musi się zewrzeć wewnątrznie, musi skupić całą wolę i siły do tego aktu — nie może zatem przedwcześnie otworzyć bram dla wszystkich przybyszów z zewnątrz. Musimy dla Ruchu zdobywać człowieka za człowiekiem nie sztuczną propagandą, przymusem czy przynętą, ale własną siłą, sugestią naszej mocy. Następnie harcerstwo a specjalnie zastęp harcerski jako zasadnicza komórka ruchu zdobywać będzie dla każdej jednostki jej człowieczeń-

stwo, osobowość i dzielność, wykuje z niej harcerza — wodza.

Wodza, bo jeśli do nas ma należeć rzeczywistość polska, to każdy z nas jest narażony na to, że będzie musiał w Polsce prowadzić ten czy inny odcinek pracy, tę, czy inną komórkę naszego życia obywatelskiego.

Każdy harcerz musi stanąć na takim poziomie wyrobienia, aby każdej chwili potrafił na swoim najbliższym odcinku pracy objąć dowództwo. — Jest to zresztą ideałem każdego żołnierza i obywatela.

Każdy harcerz musi być wodzem czy to na polu działania społecznego, pracy zawodowej, czy nauki, czy też jakiegokolwiek bądź innej obranej dziedziny życia — wodzem, który nie tylko potrafi pchać własne taczki życia, ale potrafi także w dzielności swej drogi słabszym torować, być czynnikiem ich doskonalenia. W założeniu takim jest harcerstwo **elitą siły**.

wódz

Wszechwymiarowość życia harcerskiego, głoszone ideowo społeczny, mający kształtować, a kiedyś decydować w życiu polskim, to musimy zbudzić zmysł odpowiedzialności naszego Ruchu za tak szeroko zakreślone zamysły.

Wobec rzuconego hasła budowania mocy społecznej przez wyrobienie dzielnych i uspołecznionych indywidualności, zamysł ten każe na pierwszy plan pracy ruchu wysunąć zdobycie odpowiednich przywódców — **zastępowych i harcmistrzów**.

Wszechwymiarowość życia harcerskiego, głoszone idee i hasła, a także ustrój i sposoby harcerskie każą domagać się od wodza wykazania pewnych walorów jako gwarancji wyników w jego wychowawczej pracy.

Władza wodza musi pochodzić z siły jego, z jego

dzielności, potem z woli zastępu czy gromady, a wreszcie z woli drużynowego.

Wódz jest **autorytetem** uznanym jednomyślnie przez zastęp, nie może być zastępowi **wbrew** jego woli narzucony. W systemie zastępowym jest to założenie zasadnicze. Na założeniu tem opierać musimy cały stosunek wodza do gromady. Założenie to wielce demokratyczne ma duże znaczenie wychowawczo- społeczniające. Milcząca umowa: „Uznajemy Cię wodzem, wyrażać będziesz zbiorową wolę zastępu, masz nasze bezwzględne zaufanie — toteż rozkazy twoje spełniać będziemy z przekonania!!” — Oto honorowy stosunek tej małej społeczności do swego wodza.

„Biorę na siebie odpowiedzialność za gromadę — to też zaufania nie zawiodę, zrobię wszystko co w mej mocy, by wspólnymi siłami dojść do wytkniętego celu” — oto honorowy stosunek wodza do swojej gromady.

Zapał wodza płynie z jego młodości i wiary w ideał i hasło harcerskie.

Wódz jest **wieszczem kultu**, czarodziejem zastępu.

Prawem ducha gromady, sugeruje i porywa, inspirowuje etykę harcerstwa w każde dzieło zastępu.

On urabia zdrową opinię zastępu, on wywołuje **ducha zastępu**, w imieniu jego sądzi, dzielność pobudza.

Wódz jest generatorem **inicjatywy** zastępu, zamyśla gromadzi, łączy, ujmuje konstruktywnie — łatwo w czyn wprowadza.

Wódz umie zapewnić indywidualnościom harcerzy odpowiednie **miejsce społeczne**.

Wódz jest bystry w opanowywaniu sytuacji. Umie dowodzić i dawać przykład nie tylko w grze, w zabawie, ale w **walce**. Musi być pierwszym bohaterem. Wódz uczy zwyciężać.

Wódz **kocha** zastęp, jest bratem każdego w zastępie. Reprezentuje **rację stanu** organizacji.

Wódz umie stwarzać **sytuacje jasne** — niedwuznaczne, bo wódz wie czego chce.

W myśl wyrażonego w poprzednich gawędach przekonania, wódz jest trzecim i końcowym etapem wyrobienia harcerza (typ, charakter, wódz), nie znaczy to bynajmniej, aby każdy harcerz musiał kolejno przeprowadzić gromadzie harcerskiej. Każdy jednak harcerz musi osiągnąć ten trzeci etap i przeprowadzić w myśl harcerskich założeń jakiejś społeczności w dziedzinie przez siebie obranej i w społeczności tej realizować harcerskie hasło.

Miedzy harcerzami są i tacy, którzy dzięki wrodzonym może dyspozycjom w dzielności urastają szybciej aniżeli ich zastępy a przytem wykazują specjalne zacięcie wychowawcze, będące zadatkami wódców, które wyżej scharakteryzowano. Ci są stworzeni na hersztów gromad harcerskich: zastępowych i drużynowych — harcmistrzów.

Aby jednak taki plan trzystopniowego wyrobienia przeprowadzić, musimy skupić w naszym ruchu wyłącznie element aktywny, — stworzyć takie warunki, w których najbardziej aktywna i wartościowa młodzież polska weszłaby do naszego stanu.

Wierzę, że warunki te stworzy realizowanie w życiu naszych zastępów ideologii siły. W świetle rozważań o istocie naszego ruchu sprawa ta nabiera zasadniczego znaczenia.

Wychowanie nowego pokolenia wodzów harcerskich będzie oparte na takich zasadach:

- a) Wychowanie wodzów jest problemem dla życia drużyny i zastępów najważniejszym.

Jacy zastępowi — takie zastępy.
jakie zastępy — taka drużyna.

- b) Wychowanie wodzów jest pierwszym obowiązkiem harcmistrza — drużynowego.

Drużynowy jest odpowiedzialny za wybór i wychowanie zastępowych, odpowiedzialny wobec Ruchu i władz harcerskich. Drużynowy wychowuje drużyny zastępowych conajmniej na 3 lata pracy naprzód. Wychowanie to nie może być dorywcze, musi być

ciągle. Doksztalcanie zastępowych na doraźnych kursach wtedy, gdy się już widzi, że robota w zastępach się rwie, że nie idzie, jest do niczego, świadczy jedynie o tem, że drużynowy wychowaniem się nie zajmuje, że robotę swoją partaczy. Drużynowy musi z tego obowiązku się tak wywiązywać, aby nawet wtedy, gdy w kierownictwie drużyny coś się załamało (drużynowy zachoruje lub t. pod.), życie zastępów szło własnym rozpędem, nie odczuwało takich załamań.

Przez stałe i odpowiednie kształcenie zastępowych, drużynowy doprowadza do pewnej niezależności życia zastępów, zwłaszcza od chwilowego natężenia pracy w drużynie. Trzeba podkreślić, że taki stan rzeczy, w którym robota w zastępie nie idzie, a drużynowy za to karci zastępowego, jest w naszym specjalnie ruchu niedopuszczalny. Jedyną radą jest wówczas zmienić zastępowego i mojem zdaniem... drużynowego także. Wypadki takie (dostyć zresztą częste), wskazują na to, że drużynowy nie oddziałuje bezpośrednio na zastępowych, nie oddziałuje wychowawczo na zastępy. Można by powiedzieć, że drużynowy, zastępowego — wodza, karcić może tylko za **przekroczenie** pewnych granic w dowodzeniu zastępem. — natomiast za zaniedbanie natężenia życia zastępu, za **obniżenie** ducha zastępu — można go tylko z jego obowiązków zwolnić. Po tej dygresji wracamy znowu do wychowania wodzów.

c) Ośrodkiem wychowującym dzielność wodza jest jego własny zastęp.

Oddziaływanie zastępu na harcerza (dla nas w tej chwili kandydata na zastępowego) zostało obszerniej omówione w poprzednich gawędach. Trzeba tutaj tylko podkreślić, że musi to być zastęp aktywny, o pełnem w naszym zrozumieniu, bogatem i ciekawem życiu. W gromadzie takiej wybija się jednostka mocniejsza, zdobywająca w szybszem niż inni tempie dzielność swoją. W harcach zastępu przeżywa wszystkie potrzebne jego wyrobieniu radości i udręki, by ostatecznie wyjść zwycięsko i sprecyzować swoją indywidual-

ność. Jeżeli wtedy budzi się instynkt dowodzenia, to indywidualność jego zaznacza się mocno w życiu jego zastępu. Haremistrz — drużynowy musi ten moment wy-czuć. Przyszedł bowiem czas, w którym trzeba albo tego harcerza postawić na czele własnego zastępu, albo — jeśli to niemożliwe — pozwolić mu skrzyknąć nową bandę i założyć własny zastęp. Nawiasem mówiąc wy-daje się to jedyną formą ekspandowania ilościowego harcerstwa.

d) Wodzowie jednej drużyny są związani w „za-stęp wodzów“.

Drużynowy, przyboczni, zastępowi. „Zastęp wo-dzów“ jest rdzeniem drużyny, twórczem ogniskiem ruchu na terenie drużyny, ośrodkiem wyrabiania się w systemie, jest zastępem harcerskim, mającym własne odrębne życie wewnętrzne, terenem wyżycia się za-stępowych w roli tych, którymi w zastępach swoich dowodzą, terenem wzajemnego oddziaływania i dal-szego urastania w dzielności, czynnikami ujednolice-nia idei, kultu i haseł w drużynie.

Zastępowi poznają tu tajniki metod skautowych; tu próbuje się nowe pomysły i sposoby w harcach tego zastępu; na specjalnych kursach i t. p. podnoszą zastę-powi swoje wyszkolenie techniczne.

„Zastęp wodzów“ jest Radą drużyny, ośrodkiem współpracy, wymiany planów, rezultatów, doświadczeń.

e) Wychowanie wodza uzupełnia się, wykań-cza i sprawdza w „próbie wodzów“.

Przejście harcerza do stanu wodzów stanowi punkt charakterystyczny w jego życiu skautowym. Moment ten musi się silnie zaznaczyć i wyrzucić piętno na je-go samopoczuciu wychowawczem. Przyjęcie do stanu wychowawczo w harcerstwie decydującego musi się oprzeć na **publicznem** stwierdzeniu u danej jednostki walorów harcerza i dowódcy, choćbyśmy byli o istnie-niu tych walorów jaknajbardziej przekonani. „Próba wodzów“ wymaga osobnego potraktowania, omówimy ją zatem obszerniej w następnej gawędzie.

próby wodzów

W świetle założeń i metod harcerskich próba harcerska, poza stwierdzeniem u harcerza (dla użytku próbującego) faktycznego stanu posiadania przez tegoż harcerza wiadomości i umiejętności w zakresie objętym odnośnymi programami, ma także (może ważniejsze nawet) znaczenie wychowawcze dla próbowanego.

Polega ono na przeżyciu, dającym harcerzowi poczucie wielkości próbowanych sił jego. Próbę zatem traktujemy jako próbę dzielności harcerza, której tłem niejako będą wymagane umiejętności i wiadomości. Przez poszczególne przeszkody prowadzić będziemy harcerza w sposób emocjonujący, ciekawy, jeśli potrzeba tajemniczy, opierając się na jego **ambicji, wysiłku pokonywania, zdobywania**, a w drugim dopiero rzędzie na jego chęci pokazania się.

Próba musi być wielką a radosną przygodą, zwykłym przeżyciem, od którego coś nowego się zaczyna. Próba musi być zdobytą mocą (nie tylko małym stosunkowo trudem wyuczenia się), walorem, nobilitującym go w danym stopniu harcerskim, względnie stopniu starszyny.

Próbę taką pamięta harcerz czy wódz na całe życie.

Nie potrzeba chyba uzasadniać, dlaczego przy takiej próbie poszczególne przeszkody, zwłaszcza sposób ich postawienia, muszą być umiejętnie dostosowane do próbowanej indywidualności, więc wieku, zainteresowań, wykształcenia i t. p. warunków.

Aby się uchronić od zbytcej dygresji do szczegółów, przykłady takich przeszkód są dla lepszego naświetlenia sprawy zestawione w osobnym (następnym) rozdziale o próbach dzielności.

Próba wodzów wyzwala jąca publicznie harcerza na dowódcę ma za zadanie:

1. Wykazać mu czy osiągnął dzielność potrzebną przywódcy.
2. Wykazać harcemistrzowi, czy próbowany wyrobienie to uzyskał.
3. Wykazać czy próbowany uzyskał odpowiednią wprawę w dowodzeniu.
4. Zaznaczyć silnie moment przełomowy — początek nowego okresu działania harcerskiego (instruktorskiego).
5. Zbudzić u próbowanego zmysł przynależności do grona starszyny (drużyny wzgl. ruchu).

Forma ujęcia organizacyjnego „próby wodzów” jest w tej chwili obojętna, byle odpowiadała postawionym postulatam. Próbę tę trzeba pojąć jako pierwszą, próbę starszyny, eliminującą materiał na wodzów — harcemistrzów, czy wodzów — działaczy, który to materiał ma dać zastęp wodzów drużyny.

O ile zatem próby dzielności musimy używać we wszystkich próbach harcerskich, czy to młodzieży czy starszyny, z odpowiednim rzecz jasna stosowaniem, — o tyle „próby wodzów” odbywać mogliby jedynie czynni członkowie zastępu wodzów danej drużyny. Z góry wykluczamy możliwość powoływania do stanu wodzów naszego ruchu, i stawianie przed próbą tych wodzów, którzy sami w zwyczajnym zastępie harcerskim się nie wybili, a następnie nie przeszli wyškolenia dowódców w zastępie wodzów.

Od zasady tej jeśli **ruch wodzów** ma objąć harcerstwo — odstępować nie wolno.

Niech mi będzie wolno przytoczyć dla przykładu projekt programu „próby wodzów”:

próba:

wódz zastępu-gromady:

1. W „próbach dzielności“ wykaże siłę. (ducha, umysłu i ciała).
2. Wie jakie są obowiązki wodza harcerskiego.
3. Wie jaka jest jego odpowiedzialność za gromadę wobec ruchu harcerskiego i społeczeństwa.
4. Podnosi w zastępie kult mocy, oparty o etykę chrześcijańską. Przeprowadzi w zastępie wybrane przez siebie obrzędy lub inne zachowania kult ten podkreślające.
5. Wprowadza w życie zastępu (gromady) i realizuje hasło zdobywania siły, dzielności.
6. Nauczy w jednym harcu, zastęp swój trzech dowolnych ale różnych umiejętności technicznych.
7. Zorganizuje i przeprowadzi samodzielnie krótki (5 dniowy) obóz zastępu.
8. Przeprowadzi w zastępie względnie drużynie jakąś akcję wykazującą czynny stosunek tej gromady do zagadnień obywatelskich.
9. Zaprojektuje i urządzi na żądanie: kącik, zastępu, świetlicę drużyny l. t. p.
10. Zorganizuje życie świetlicowe swego zastępu. — urządzi zbiórkę świetlicową, herbatkę, wieczorynkę i. t. p.
11. Przeprowadzi bieg indywidualny zastępu.
12. Przedstawi prowadzony przez siebie „dzienniczek wodza“.
13. Przedstawi plan pracy zastępu swojego na okres kwartału i uzasadni celowość poszczególnych harców. (Widma).
14. Inicjatywę zastępu umie zorganizować w harc dający siłę.
15. Przeprowadzi samodzielnie próbę młodzika lub wywiadowcy z zastosowaniem prób dzielności.
16. Zna organizację harcerstwa.
17. Ułoży budżet drużyny, oszczędza na czasie, materiałach i funduszach, zna obowiązujące przepisy gospodarcze.

wódz - działacz :

1. W „próbach dzielności“ wykaże siłę.
2. Wie jakie są obowiązki wodza harcerskiego.
3. Wie jaka jest jego odpowiedzialność za podjętą robotę wobec ruchu harcerskiego i społeczeństwa.
4. W kierowaniu grupą działającą opiera się wyłącznie na etyce chrześcijańskiej harcerstwa — na ideologii siły.
5. W grupie działającej realizuje plan doskonalenia się specjalnego i oddziaływania społecznego wg. założeń harcerskich.
6. Wykaże umiejętność podzielenia się swoim doświadczeniem grupie, której przoduje, w dziedzinie pracy społecznie przydatnej.
7. Wykona z zakresu swoich upodobań pracę samodzielną.
8. W grupie działającej przeprowadzi akcję wykazującą wyraźnie obywatelski charakter roboty tej grupy.
9. Zorganizuje i urządzi warsztat pracy swej grupy, wg. wymogów danej specjalności, higieny, estetyki.
10. Zorganizuje życie towarzyskie swej grupy, określając jej zwartość i jednolitość, umożliwiając szersze oddziaływanie społeczne.
11. Umie pobudzić ambicję pracy grupy działającej, opierając ją o pogodne podejście do samodzielnego trudu. Umie wykorzystać zdrową emulację jednostek do osiągania celów tej grupy.
12. Przedstawi prowadzony przez siebie terminarz pracy (Gant).
13. Przedstawi kwartalny plan pracy swojej grupy, uwzględniający zdobyte już doświadczenie.
14. Inicjatywę grupy działającej umie wykorzystać w planie pracy tej grupy.
15. Umie znaleźć formy uznania pracy swej grupy, w sposób pobudzający instynkty wartościowe.
16. Zna organizację społeczności, na którą pracą swej grupy oddziałuje.
17. Prowadzi oszczędny tryb życia, oszczędza na czasie, materiałach i funduszach.

przykłady „prób dzielności“ w zastosowaniu w próbach harcerskich, próbach obrzędowych, próbach wodzów, harcach i zawodach zastępu.

Wykrzesać ogień.

(Rzetelność, spryt, zaradność, cierpliwość.)

Zamykam Cię w tej izbie na jedną godzinę. W tym kawałku drzewa wypalisz pierwszą literę swojego imienia. (Znak twego totemu, godło Twego zastępu itp.). — Zapalek, ani zapalniczek nie użyjesz. Wrócę za godzinę. Czuwaj!

Przepalanie liny wiszącej z węzłami.

(Spryt, cierpliwość, pomysłowość.)

Masz tu jedną zapalną i tę oto grubą linę, którą obciążam kamieniem i zawieszam na drzewie. Przepal tę linę w tem miejscu między temi dwoma węzłkami (których odległość od siebie 1 cm.). Liny rękoma nie dotykaj. Węzły ogniem zostawisz nietknięte. Czekam tam, pod tym wielkim dębem aż do zachodu słońca.

Szukanie źródła.

(Rzetelność, tropienie, pomysłowość w sporządzaniu prymitywu, wytrzymałość na trud, cierpliwość.)

Masz przy sobie jakieś naczynie? — nie? to nic. Odszukaj źródło tego strumyka, i przynieś do tamtej groty ze źródła tego wody sześć garści. Czekam — do zobaczenia!

Łamanie podkowy.

(Wytrzymałość na gorąco, zaradność, siła, wytrwałość.)

Tę oto podkowę złamiesz, a każdą z tych części wyprostujesz. Co? ognia? owszem możesz używać. Czekam na Cię u Twego zastępu, który tam opodał harce wyprawia, tam przy potoku.

Z więzienia.

(Siła, zręczność, zaradność, spryt, karność, poczucie odpowiedzialności, spostrzegawczość, wprawa, inteligencja.)

Harcerz z zastępu np. Żbików porwany, związany i wniesiony do izby drużyny (położonej na parterze) — przez inny zastęp Wilków — i zamknięty.

Pod drzwiami wsuwa harcistrz kartkę z napisem: Bądź u mnie za godzinę, jesteś mi potrzebny, baczość, bo wilki czyhają. Narzędzia znajdziesz. Czuwaj!

Ustrzelone naczynie.

(Celność, umiejętność gotowania, spryt.)

Jesteś głodny?

— Na tej galezi nad potokiem wisi moja menażka, o tu o 3 kroki od ciebie — nie dostaniesz? Weź ten karabinek i naboje, zestrzel ją i ugotuj śniadanie, reszta w moim plecaku.

Złaz z góry z kamieniem.

(Siła, równowaga.)

Kamień ten znacznie cięższy (a droga trudniejsza, niż przypuszczasz) leży Ci na karku, zejdziesz z nim z tej góry nie tknąwszy go rękoma. Nie lekceważ, bo kamień jest ciężki a droga trudna.

Cień krąży.

(Dokładność, technika, orientacja czasu, spryt.)

Pamiętasz drogę, którą uszedłeś? — oto mapa naszych okolic. Punktualnie za godzinę i minut 30 zgłoś się do mnie to powiem, co masz czynić dalej! — Bez zegarka — słońce wystarczy!

Rozbity garnek.

(Zaradność, tajemniczość, cierpliwość.)

Ostrzegam: tu wody niema wkoło, wyjm z tego worka czerepy starego garnka. Napraw garnek i przechowaj w nim tę wodę z mojej manierki do jutra, przybory znajdziesz we worku. Radź prędko, bo czas nam na dalszą drogę.

(W worku: gliniany garnek rozbity na 2—3 części, drut, obcęgi, młotek.)

Niepoznany.

(Charakteryzacja, tropienie, rzetelność, pewność siebie.)

W stroju jakim chcesz, nie poznany przez drużynowego (zastępowego, ojca, matkę, brata itp.) zamienisz z nim co najmniej 3 zdania na ciekawy temat, masz 3 godziny czasu.

Na zarobek.

(Zarobkowanie, uczciwość, honor, ofiarność, Stanica Harc. dobro sprawy.)

Idź i zarób godziwie w przeciągu 6 godzin 50 gr. — dobrze, a teraz złóż je na Stację Harcerską we Lwowie (lub inny cel).

Gaz.

(Obrona przeciwgazowa, ocena objętości, odwaga.)

W piwnicy tej jest gaz, który wcale zdrowiu nie służy, a lży wyciska. Idź i oblicz, ile ton węgla zmieści ta piwnica. Oto maska.

Do celu z płynem.

(Celność, zaradność, przeprawa, próba powonienia.)

Po drugiej stronie potoku, w odległości 25 kroków od nas postawiłem fiaszkę z płynem. Otwórz tę fiaszkę stojąc tutaj, a potem nie zamoczywszy stóp zbadać co za płyn w niej się znajdował.

W. noc.

(Odwaga, opanowanie się.)

Tam gdzie się drogi krzyżują stoi samotna olcha. Pod olchą tą leży kamień, a pod nim znak jakiś albo list. Idź tam o północy i zrób jak każe znak. (Treść listu jest drugorzędna, może być jakieś hasło życiowe).

Kawał lodu.

(Wytrzymałość na zimno.)

Ten oto kawałek lodu kładę ci na dłoń. Wytrzymaj tak długo, aż lód się stopi.
Możesz przełożyć na drugą dłoń.

Tajemniczy worek.

(Tajemniczość, zaciekawienie, zaradność, opanowanie się przed strachem, odwaga, poczucie obowiązku, rzetelność.)

Znasz ten strumyk przy grotach?

— Gdy północ nadejdzie usiądziesz nad nim i worek, który Ci daję rozwiązesz. Jest tam wszystko co potrzebne, aby nam, którzy nad ranem przyjdziemy urządzić biesiadę. Garnek, uprzedzam, dziurawy. Herbata ma być gorąca.

(W worku: dziurawy garnek, 3 gwoździe, obcegi, kawał blachy, herbata, cukier, chleb, ser. jaja itp.)

Na dalsze czuwanie.

(Wprawa.)

Idzie noc...

Stać będziesz na czacie obozu naszego zastępu. Niebo czyste gwiazdziste, niech ci czas mierzy.

Zbudzisz mnie na dalsze czuwanie.

Niemy.

Taśmą zamykam Ci usta. Zastęp Twój jest blisko. On tylko może Cię z taśmy uwolnić. Zwabić go może tylko głos sztuką dopyty, nie pomogą wołania. Weź odemnie ten nóż i polano! Sztuką dobądź głos, sztuką znak!

Na wywiad.

(Spryt, spostrzegawczość, wywiad, rzetelność, wnioskowanie, tropienie.)

Idź na miasto i znajdź człowieka rudego. Dowiedz się o nim:

- 1) ile ma lat
- 2) czy jest żonaty
- 3) jaki jego zawód
- 4) Co zamierza dzisiaj robić
- 5) gdzie mieszka.

— odpowiedź za 3 godziny.

Jaką piosenkę.

(Muzykalność, zręczność, spryt.)

Zagraj mi piosenkę, którą najczęściej śpiewasz. Nie masz na czym? Na czemkolwiek, zrób sam instrument, flet, cymbały, co chcesz, ale zagraj.

Łowy.

(Tropienie, spryt, pomysłowość.)

Zrób zdjęcie swego drużynowego (fotografja, szkic. karykatura) ale tak, aby tego nie zauważył.

Głupi Tomasz.

(Spryt, zaradność.)

...a teraz uwolnij się z tych więzów i powiedz jakim Ci wzięłem ręce skrępował.

Omyłka.

(Spostrzegawczość, ocena czasu.)

Na tej kartce gazety jest omyłka druku. Znajdź ją i podaj w minutach jak długo szukałeś. — Naturalnie bez zegarka. — Zaczynamy.

Jaką sztuką?

(Pomysłowość, siła rąk i nóg.)

Masz tu oto linę 25 metrową. Po ziemi chodzić nie wolno. Z gałęzi na gałąź też nie, tylko po linie. Z tego oto drzewa przedostaniesz się na to trzecie.

Jaką to zrobisz sztuką? — Zobacze!

Odstęp tych drzew najwyżej 2 metry.

Czara.

(Zaradność, cierpliwość, siła woli, pomysłowość.)

Z tej bryły gliny zrobisz, trwałą czarkę, by z niej gościć swoją gromadę w noc twego czuwania.

Pod ziemię.

(Siła mięśni, cierpliwość, siła woli, opanowanie się pomysłowość.)

Na polankę, której szkic Ci daję, przyjdę punktualnie o 3 pop. wraz z Twoim zastępowym, który w ciągu jednej minuty zechce cię znaleźć. Zadanie twoje: o godz. 3:01 zwabisz głosem zastępowego w twoją stronę na odległość mniejszą niż 20 kroków. Masz 3 godz. czasu, łopatkę i siekierkę — żegnaj.

Przeszkodzić w zbiórce.

(Siła woli, przedsiębiorczość, spryt.)

Dzisiaj wieczorem o godz. 6 ma mieć zbiórkę zastęp Żubrów twojej drużyny. Nie robiąc żadnemu z Żubrów najmniejszej krzywdy, postarasz się, aby zbiórka miała zupełnie inny program, aniżeli pierwotnie zamierzono.

Kot.

(Tropienie, szybkość, bystrość.)

Czy masz w domu kota? nie? — to tem lepiej, bo jest mi właśnie potrzebny kot na krótką chwilę. Przynieś mi skąd chcesz kota, nie robiąc mu żadnej krzywdy.

Przyniosłeś! No zuch z ciebie, a teraz uważaj, bo puszczam go na wolność, a ty prędko narysuj mi szkiełko drogi jaką on teraz przebywa, zdążając do domu.

Uschnięte konary.

(Samowystarczalność. Zaradność, pewność ręki, celność.)

Na północ stąd znajdziesz starą sosnę. Prowadź do niej. — Tak to ona. Widzisz te dolne konary uschnięte? — rozbij pod nią swój biwak. DREW NA OGIEŃ I WSZYSTKO inne mieć będziesz z tych starych konarów, ale puść się tknąć nie wolno. Lina ta jest całkiem mocna, a ma około 20 metrów.

Dwa smereki.

(Siła mięśni, ocena odległości, zaradność.)

Patrz: po obydwu stronach tej rozpadliny rosną dwa smereki prawie rówieśniki. — Jak sądzisz ile mają lat? — Rosną od siebie nie więcej jak trzy kroki.

Z jednego na drugi dostaniesz się tylko tą liną.

Zbiegowisko.

(Inicjatywa, pomysłowość, pogoda ducha, wiara we własne siły, siła woli.)

Zrób coś takiego, coby całą drużynę ściągnęło do świetlicy albo w inne miejsce. Tam zaś urządz coś takiego, aby drużyna tego nie pożałowała.

Po linie.

(Wyrobienie fizyczne, wywiad rzeczy nieznaney, węzły praktycznie.)

Do tego parowu prowadzi stąd tylko jedna droga po linie wdół. Przeszukaj dokładnie dno parowu i donieś mi zaraz o tem. Oto masz kawałek chleba, cukier i herbatę. Woda w dole.

Obrona ogniska.

(Szukanie północy, orjentowanie się w terenie, zwinność, ambicja, obrona.)

Znasz to złamane drzewo przy drodze do Borek? na północ od tego drzewa jest polanka. Śnieg tam duży po kolana. Na polanie tej rozpal o godzinie trzeciej ognisko i utrzymaj je aż do mojego tam przybycia. Będę o 3.15. Ukryci wrogowie zechcą je zagasić. Obroń.

Wywiad drużyny.

(Spryt, wnioskowanie, inteligencja, tropienie.)

Dowiesz się sprytnie o zastępie „Orłów” sąsiedniej drużyny:

kiedy Orły mają zbiórki,
gdzie,
co się na ostatniej zbiórce działo,
co chcą robić na następnej zbiórce,
ilu ich jest w zastępie,
jaką ma o nich opinię drużynowy,
czy mają umówione pismo (alfabet, szyfr),
jak wygląda ich plan alarmowy,
jaki mają inwentarz,
czy mają i co mają w swoim kąciku w izbie drużyny.
Na to wszystko daję Ci czasu 3 dni.

Po linie w przepaść.

(Opanowanie ruchów ciała, siła mięśni, zimna krew.)

Widzisz tę oto gałąź na tym buku — o ta w wysokości 5 mtr. nad ziemią. Pod tym drzewem stawiam pełną menażkę wody. Weź tę linę i wykonaj co ci polecam. Wodę tę wydostań natychmiast na tę wysokość, nie wylewając nic z menażki, a następnie sprowadź tę wodę na dół, trzymając stale menażkę przy sobie. Kto zuch, ten wykona!

Co tam jest?

(Celność, ocena odległość. mierzenie odległości, zaradność. spryt.)

Jaka jest dokładna odległość od ciebie do tego starego czerepu, co tam po drugiej stronie potoku stoi. — Mówisz, że 7 kroków, no a ile metrów? sprawdź to dokładnie, a potem, nie przechodząc rzeki, dowiedz się jaka substancja się w tym czerepie znajduje. Oto lina 15 metrowa.

Ptaki, drzewa, kamienie.

(Znajomość ptaków, tropienie ich życia. Znajomość drzew i przyrody martwej.)

Na pół onia pójdziesz ze mną. Pójdziemy w las.

Trzy ptaki poznasz — opiszesz.

Trzy drzewa poznasz — z każdego drzewa liść, korę i żywicy bryłkę.

Trzy różne kamienie poznasz — rozbijesz i opiszesz.

Skok.

(Gotowość, skok w dal, szybka decyzja.)

Masz oznakę sportową?

Trzy metry skoczysz?

Ten potok jest właśnie trzy metry szeroki. — Skacz!

Przechować lód.

(Pomysłowość, cierpliwość.)

Jutro punktualnie o godz. 12 w południe otrzymasz odemnie na górze kota 435 na północny zachód od miasta kawałek lodu. Zrób tak, nie schodząc z góry, — abym o godz. 6 wieczorem otrzymał od Ciebie resztę lodu. Czekać tam będzie cały Twój zastęp. Czuwaj!

Żelazo pali.

(Moment obrzędowości, pal, zręczność, pismo obrazkowe, zebranie wrażeń z odbytej próby.)

Na tym oto palu narysuj żarzącym żelazem dzieje tej próby.

O dokument.

(Spryt, pomysłowość.)

W Komendzie Hufca znajduje się cenny dokument który musisz wydostać. List ten jest pisany przeze mnie do Komendanta hufca dnia 7 marca b. roku.

Własnym przemysłem.

(Pomysłowość, poczucie piękna, celność.)

Zrób własnym przemysłem dla kogoś Tobie najdroższego coś bardzo ładnego i pożytecznego.

Sprawę zdasz i przedmiot pokażesz w ostatnią noc czuwania.

Na maszt.

(Siła mięśni, pomysłowość.)

W przeciągu 5 minut wspinasz się na ten maszt do wysokości bocianego gniazda.

Liną możesz się posługiwać.

Przeciąć linę.

(Pomysłowość, cierpliwość, siła woli.)

Bez użycia ostrych narzędzi przetniesz tę linę na dwie części w przeciągu 5 minut.

Bieg w beczce.

(Odwaga, opanowanie się, ocena odległości i czasu, spryt, siła mięśni.)

Przebiegniesz tocząc się w tej oto dużej beczce 25 metrów. Za chwilę daję znak.

W sienniku.

(Zręczność, cierpliwość.)

Weź ze sobą swoje ubranie skautowe.

Tu oto jest Twój własny siennik obozowy.

Wejdź do niego, o tak. Zaszywam Cię w nim na przeciąg 15 minut. Za kwadrans staniesz przedemną w swoim mundurze skautowym.

Tajemnicze ognisko.

(Pomysłowość.)

Tu na tej pięknej polanie rozpalisz ognisko ale tak, aby potem nikt nie poznał, że tu byłeś i ogień paliłeś.

Z kamieniem.

(Cierpliwość, wytrzymałość na trud, orjentowanie się.)

Wejdz do tego siennika. Zapinam go. Powstań w nim. Weź teraz odemnie ten oto pał, zanieś tam pod skałę. nie więcej stąd jak 100 kroków. Pał ten wbij w ziemię pod skałą i czekaj dalszych rozkazów.

Jak orzeł.

(Zręczność, pomysłowość, wytrzymałość na trud.)

Na tym oto dębie obierzesz sobie legowisko na noc dzisiejszą. Dobranoc.

Odszukaj myśli.

(Inteligencja, wnioskowanie.)

Herbata gotowa? — Zatem zasiądźmy tu w łkregu i wypijmy. W tym liście zawarłem moją myśl.

Pytaj, odpowiadać będę tak lub nie, odszukaj myśli moją.

Dziewiątka.

(Wytrzymałość, opanowanie się.)

— A teraz narysuj na ziemi liczbę arabską dziewięć (9), tak, aby średnica kółka tej liczby wynosiła 2 małe kroki, a kreska 10 kroków. Dobrze, a teraz przebiegnij po obwodzie tego kółka 100 kroków, potem po linii prostej dziewiątki. — Już! biegiem marsz!!

Zgasić lampę.

(Szybkość decyzji, odwaga, ryzyko, siła mięśni, zaradność.)

Zgaś tę latarnię gazową. a następnie szybko ją zapal. ale tak, aby cię na tem nie przyłapano.

Nikt nie usłyszy.

(Siła woli, rzetelność.)

Od chwili obecnej aż do nadejścia Twojego czuwania, t. zn. przez całą dobę nikt głosu Twego nie usłyszy.

Wykuj!

(Siła mięśni, pomysłowość, siła woli.)

Z tego oto pręta żelaznego zrób nóż obozowy, użyj więc ognia, cęgów i siekiery.

Bez wody, bez chleba.

(Siła woli, rzetelność, wytrzymałość na niedostatek.)

Jutro o wschodzie słońca wybierz się hen na harc i aż do zachodu słońca nie pić, ani jeść nie będziesz. — O zachodzie wieczrę sam sobie sporządzisz.

Literat.

(Inteligencja, umiejętność. wyrażania się.)

Napisz coś tak zajmującego do naszego „Skauta” albo innego czasopisma harcerskiego, aby to rzeczywiście dostało się na szpalty.

Upolowane.

(Celność, zaradność, rzetelność.)

— Sporządź sobie łuk i strzały. Masz ugotować dla siebie obiad z ziemniaków, które leżą tam oto na kamieniu w odległości 5 kroków od nas. Tylko ziemniaki 16 strzałami trafione będą Twoją własnością.
Celuj i traf!

Jabłko.

(Celność, pewność ręki.)

Daję Ci 17 minut czasu. Widzisz to jabłko przyczepione do deski? Do niego nie więcej jak 3 kroki. Wyjmij swój nóż obozowy i spraw dowcipnie z tej odległości, aby tego jabłka tam nie było.

Pilnować kwiatu.

(Spryt, miłowanie przyrody.)

Ten oto polny kwiat przesadź tam pod skałę i dbaj o to, abyśmy gdy przyjdziemy w noc Twego czuwania zastali go tak świeżym jak teraz.

Z osypiska.

(Cierpliwość, wytrzymałość na trud, odwaga.)

Nic ci się złego nie stanie choć masz nogi skrepowane. Zejdź z tego piaskowego osypiska na dole czempredziej się uwolnij z więzów i wydostań się tutaj, aby podolać dalszej próbie.

Jak to zrobisz?

(Inteligencja, pomysłowość, dowcip.)

Daję Ci kartkę papieru z takim poleceniem: Zrób w niej taki otwór, abyś przezeń cały mógł przejść, Ty i Twój zastęp.

Lichtarz.

(Pomysłowość, cierpliwość.)

Lichtarz obozowy zrobisz z tej oto butelki. Musi mieć tę zaletę, aby świecę w nim umieszczoną silny nawet wiatr zgasić nie zdołał.

Cichym krokiem.

(Opanowanie się, bystrość, siła woli.)

W tej kotlinie na dole obozuje zastęp wilków. — Cichym krokiem podkradnij się doń, dowiedz się co się tam dzieje, zapisz wszystko i wracaj do mnie. Uważaj, bo kołatki (dzwonki), które ci do nóg uwiązałem łącno Cię zdradzić mogą, a jeśli zdradzą, to wilki ci lanie sprawią solidne.

Na ratunek.

(Gotowość, opanowanie się, szybkość decyzji, zaradność.)

— Tomek wstawaj! alarm — patrz tam się pali. Biegiem na ratunek.

Powstań.

(Zręczność siła mięśni.)

Położ się na tej murawie na wznak, załóż ręce na piersiach. — Tak dobrze, a teraz nie krzyżując nóg powstań!

Kamień próby.

(Siła mięśni, siła woli.)

Ten oto kamień waży więcej jak Ty. Wytocz ten kamień na ten pagórek do samego kęgu, by na tym kamieniu zasiąść do dalszej próby.

Zgóry.

(Siła woli cierpliwość.)

Jak sądzisz, ile waży ten skalny odlamek? 10 dkg? być może. Trzymając go ciągle w ręku stocz go po tym stoku tam aż do tego smereku nad potokiem.

Waga.

(Pomysłowość, inteligencja.)

Tu oto masz ciężar 1 kg. Nie mając wagi — powiedz mi za chwilę ile ja ważę.

Widelki trójirogie.

(Odwaga.)

Mówia że zastępowi widelki trójirogie szczęście przynoszą. Taki zapobon puszczański.

— Idź i znajdź takie widelki, tylko trzeba po nie koniecznie iść o 12 w nocy, aby znaleźć takie, które moc szczęśliwą mają.

Oszczędnie.

(Oszczędność, planowanie, roztropność.)

Idziemy w las, ale przedtem pójdziesz jeszcze na zakupno. Daję Ci 25 groszy. Kup za nie tyle i takiej żywności, aby nam obydwu na śniadanie wystarczyło.

Koło od wozu.

(Siła mięśni, wytrzymałość.)

Położ to koło na ziemi, usiądź na niem i nie daj się zeń zrzucić, choćby koło zrzucić chciało.

Kańnienie bliźniacze.

(Odwaga, spryt, spotrzegawczość.)

Podobny do tego przynieś kamień i połącz na tym pniu starym obok wodospadu.

— Jest — przykrywam obydwą chustą i z pod chusty wrzucam do wody. Poznaj je w wodzie obydwą, przynieść i powiedz który z nich położyłeś na pniu starym.

Taki wóz.

(Pomysłowość, siła mięśni.)

Masz oto koło od wozu. Zrób z tego jednego koła taki puszczalski wóz, abyś na nim siedząc przejechał po tej drodze, tyle, ile najmocniejszy człowiek kamieniem rzuci.

Utopić pęcherz.

(Pomysłowość, spryt.)

Nadmij ten pęcherz i zwiąż mocno, a teraz zmierz głębokość i wartość tego potoku.

Pływać umiesz? Woda po pas mówisz? otóż umocuj ten pęcherz na dnie, nie wchodząc wcale do wody, ani używając sznurka.

Frontem do morza.

(Orientowanie się bystrość.)

Stań twarzą do Polskiego morza nie używając żadnych przyrządów.

Z książki.

(Bystrość, wnioskowanie, inteligencja.)

Na 15 minut daję Ci tę książkę. Dowiedz się jaka jest jej treść, a gdy przyjdę — opowiesz.

But na opak.

(Wytrzymłość na trud, spryt.)

— Zdejm trzewiki, a teraz włóż lewy na prawą nogę i prawy na lewą nogę, idź tak i znajdź kogoś znajomego, zachowaj się tak, aby tej zmiany nie zauważył. potem przełóż buty prawidłowo i wracaj czempredzej.

Kusy kajak.

(Odwaga, siła woli, orjentowanie się, siła mięśni.)

Umiesz pływać? — tak? a kajakiem? — zatem siadaj i płyn w dół tego potoku. Zatrzymaj się na zakręcie przy tem złamanem drzewie. Bez wiosel. Czuwaj!

Toczyć koła.

(Opanowanie ruchów, podzielność uwagi, bystrość.)

Tę obręcz weź do lewej a tę do prawej ręki i tocz je równocześnie drogą, którą Ci wskazuję — stąd aż do tamtego słupa.

Obserwuj.

(Spostrzegawczość, pamięć.)

Pamiętasz kto ostatni przeszedł obok Ciebie?
Kto to był? jak ubrany? w jakim mniej więcej wieku? Opisz.

Trzy gwoździe.

(Spryt, siła mięśni, siła woli.)

W tę deskę wbilem końcami trzy gwoździe różnej długości. Mając ręce związane na plecach zabij. gwoździe w tę deskę.

Rębać śladem.

(Celność, pewność ręki.)

Przed chwilą naciąłem ślad siekierą na tej gałęzi. Jednem uderzeniem przetnij gałąź, trafiając w mój ślad.

Urąb.

(Zaradność, siła mięśni.)

Jedną ręką urąb szczypek z tego oto polana. Czekam nie dłużej, jak 5 minut.

Monety.

(Dotyk, skupienie się.)

Oto garść drobnych monet. Włóż je do swej kieszeni i nie patrząc przelicz ile jest tam pieniędzy.

— Tak, a teraz sprawdź ile jest rzeczywiście. — Różnicę zdeklaruj na Stanicę harcerską.

Czarna ręka.

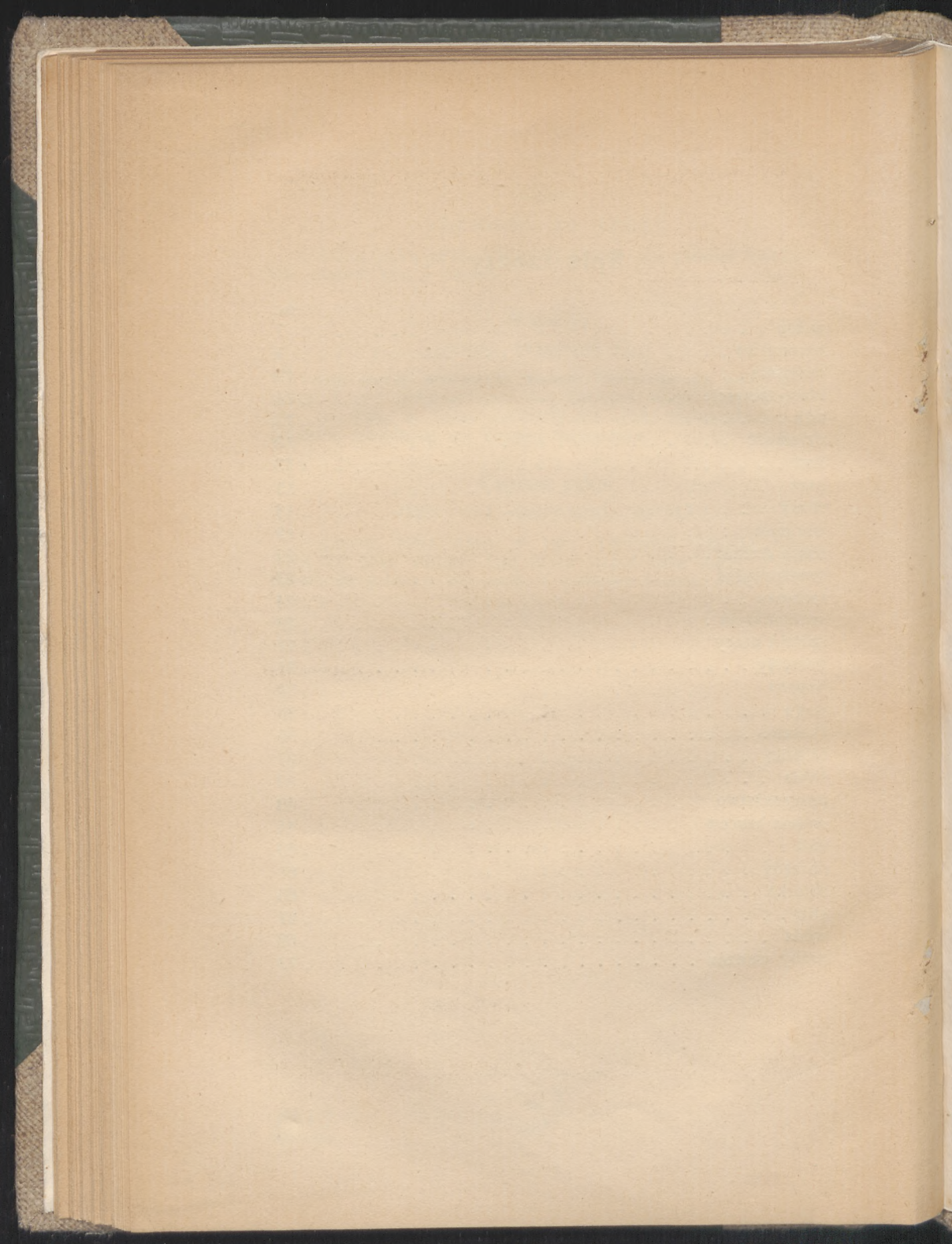
(Siła woli, opanowanie, spryt.)

Zanurz lewą dłoń w tym naczyniu. Czarny tusz. Ręki tej nikt widzieć nie może przez całą dobę. Przyjdiesz (tu jutro o tej porze i pokażes czarną rękę.

Spis rzeczy

	Str.
wstęp	7
harcerstwo	9
marzenie	10
ideał-szczęście	11
siła	12
dzielność	12
harc	13
plan	15
złudy	18
warunek	19
harce ducha	22
światopogląd	23
technika	24
specjalizacja	26
spirala pracy	27
pomysły	31
projekt	34
Bogu	35
Polsce	36
bliźnim	37
sobie	38
puszczaństwo	40
widma harców	44
kult	60
obrzędy	61
zbiórka	65
elita	67
wódz	68
próby wodzów	73





Założony przez Andrzeja Małkowskiego
dwutygodnik młodzieży harcerskiej

„SKAUT“

od roku 1911

- informuje o szerokim świecie skautowym
 - jest podręcznikiem pracy w zastępie, drużynie i gromadzie
 - jest „pismem młodzieży“ a nie „pismem dla młodzieży“
 - jest najtańszem czasopismem młodzieży
 - przynosi stałe dodatki: „W Kręgu Rady“ (dla zastępowych), „Praca zastępców starszych“ i „Leśny Duszek“ — pisemko zuchów
- W przygotowaniu: stała „Kolumna Pracy“

**Rozkazem Naczelnika Harcerzy lektura „Skauta“
weszła w skład obowiązujących przepisów prób
młodzieży.**

„Skaut“

Lwów, ulica św. Jacka 1.

„Skaut“ — dwutygodnik młodzieży

„Leśny Duszek“ — pisemko zuchów

Wydawnictwo książek.

*Część dochodu Składnicy przeznaczona jest na budowę
Domu Harcerza we Lwowie*

LWOWSKA
SKŁADNICA HARCERSKA

poleca :

wydawnictwa „SKAUTA“

(na składzie głównym);

Książki i podręczniki harcerskie;

Czasopisma harcerskie;

tamże dział sprzętu i ekwipunku harcerskiego
i turystycznego, mundury, oznaki, formularze i t. p.

Adres :

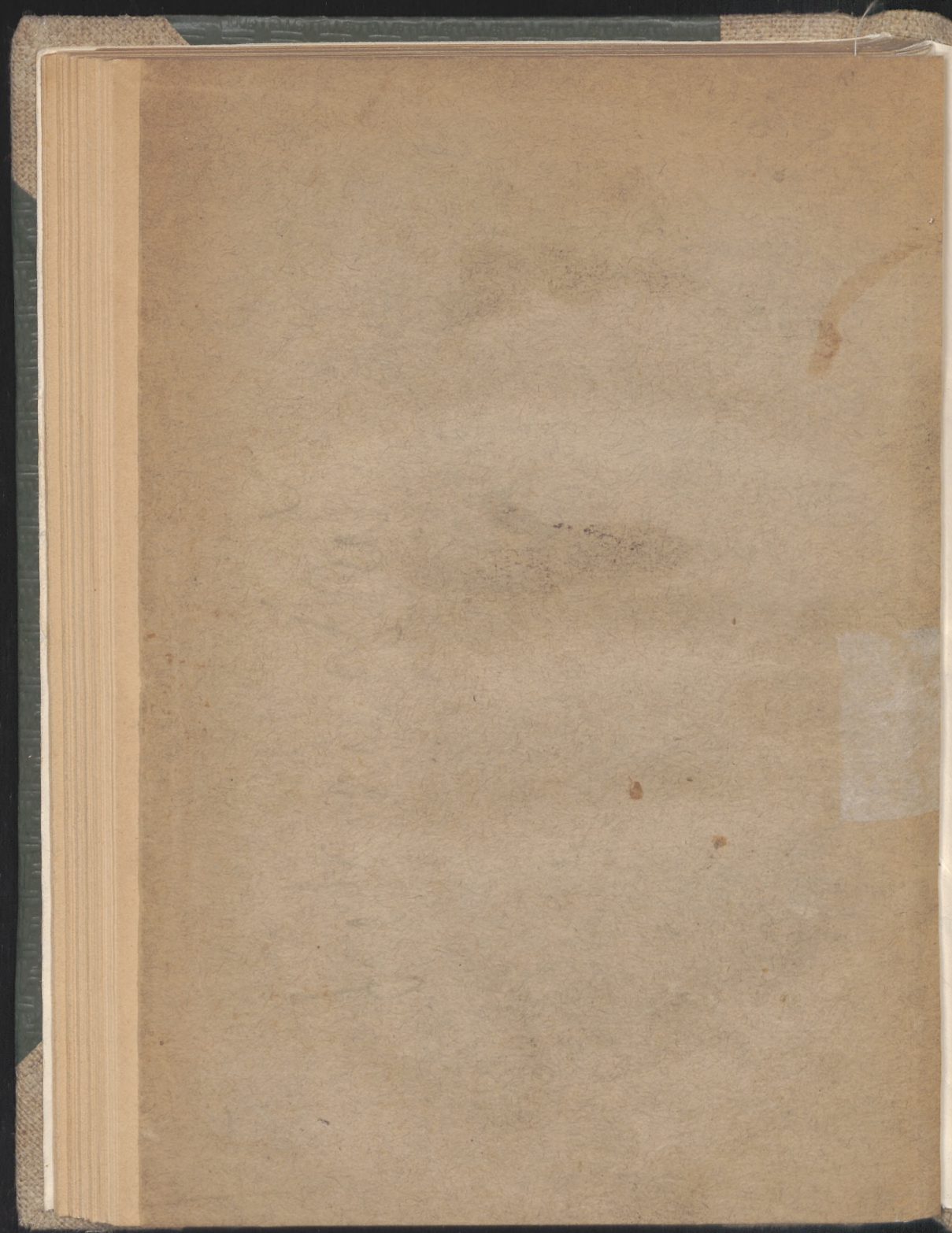
Z D Z I S Ł A W J U R A J D A
Lwów, pl. Bernardyński 9 (I p.)

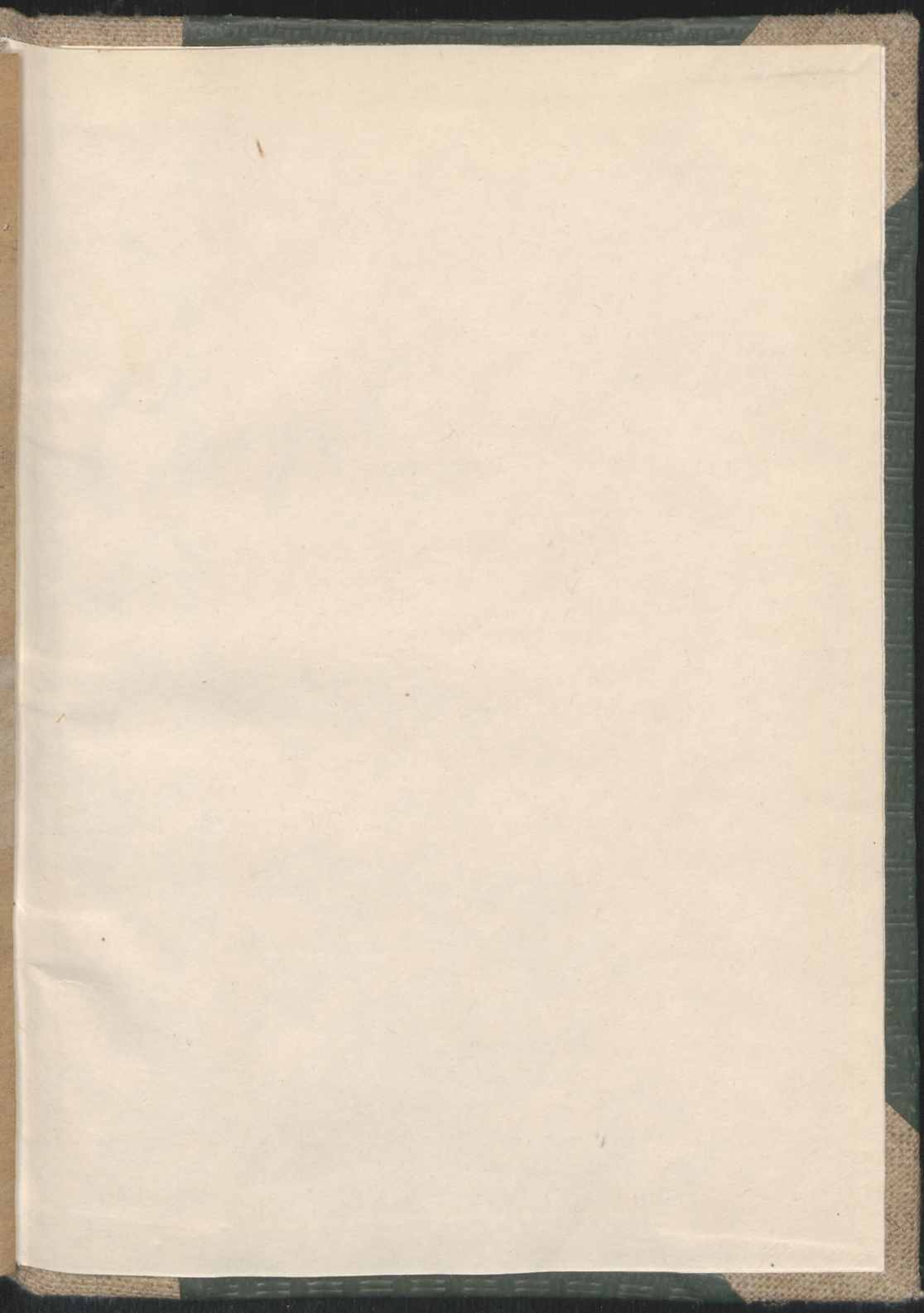
P. K. O. 504.271.

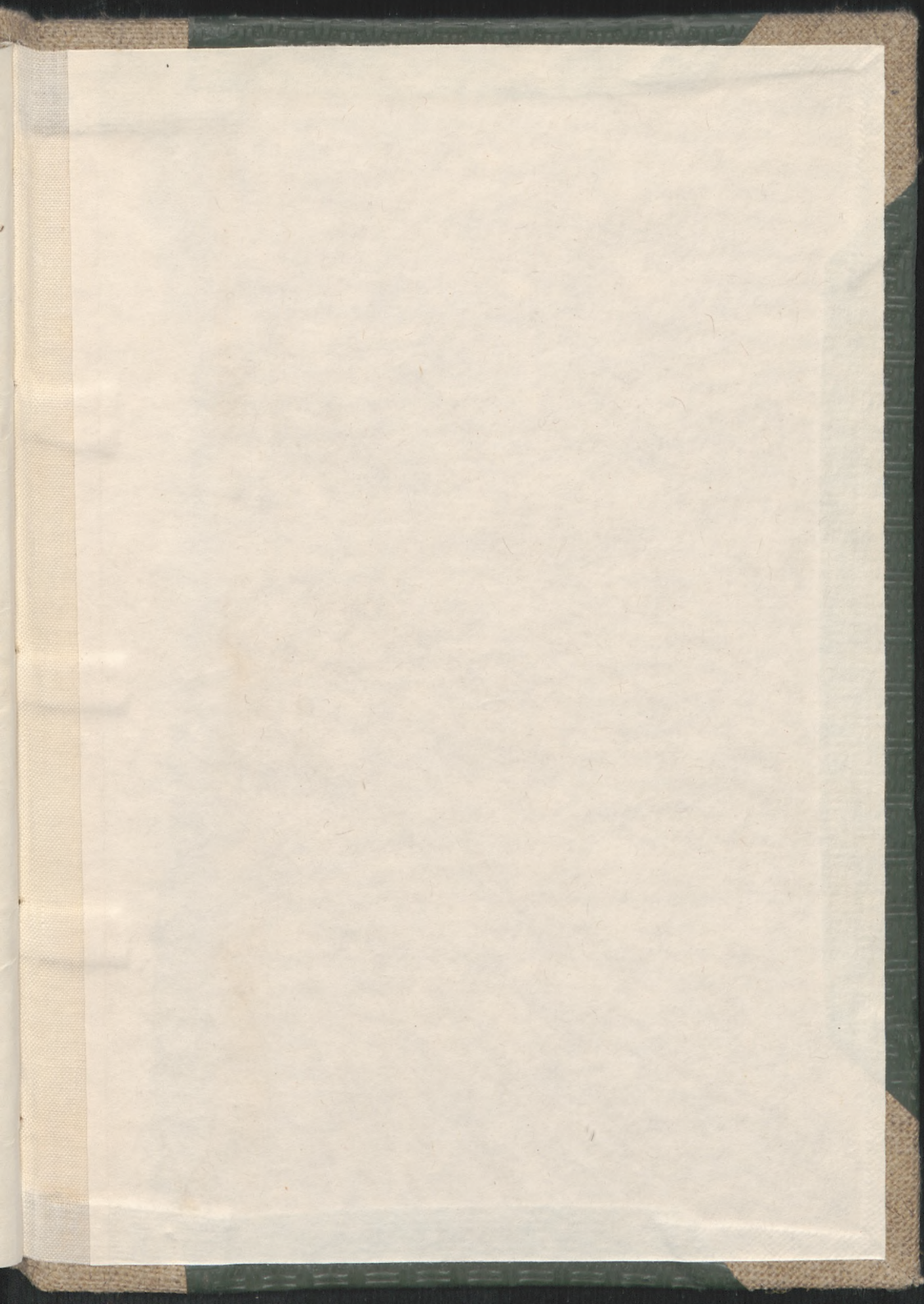
Telefon 287-98.

St. Dystanowski
Kralow, 4.01.77,

- 60. 20,









892594